Nr. 107. Dnia 19 kwietnia. Niedziela. Dnia 7 (19) kwietnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Dziś: *Opieki św. Józefa.*	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 16 r.	Czwartek: Wojciecha B. M.
Poniedziałek: Sulpicjusza Męcz.	Zachód „ „ 6-ej „ 56.	Zachód „ 1 „ 54 r.	Piątek: Fidelisa Męcz.
Wtorek: Anzelma B. M.	Długość dnia godzin 13 „ 51.	Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 1.	Sobota: Marka Ewag.
Środa: Sotera P. M.	Przybyło „ „ 6 „ 13.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.	Niedziela: Marcelina Męcz.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 513.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Władimira; jutro Czesław...

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia tokarzy. (Sala magistratu—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych trzeci odczyt dra Henryka Nussbauma „O budowie i mechanizmie ustroju ludzkiego". (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Wenta: Szósty dzień „wenty" na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, oraz ich dziećmi. (Sklep przy ulicy hr. Berga—od 10-ej rano do wieczora.)

Widowiska: Przedstawienie trupy dramatycznej prowincjonalnej: „Broń niewieścia", oraz „Majster i czeladnik". (Teatrzyk na Czystem—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś przedstawienie poranne trupy russkiej: „Tatjana Repina", wieczorem zaś „Robert i Bertrand dwaj złodzieje"; jutro przedstawienie trupy russkiej: „Ubóstwo nie hańbi", oraz „Na łonie natury"; — Rozmaitości: dziś „O własnej sile" (debiut panny Aleksandry Parisotówny); jutro „Honor"; — Nowy: dziś „Paziowie", oraz „Zabobon" (1-szy akt); jutro „Paziowie", oraz „Ali-Baba" (2-gi akt). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 8205 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe. Wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Marcina (po-augustjańskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych członków bractwa św. Tekli.

Wystawa francuzka w Moskwie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg w kwietniu.

Komitet organizacyjny wystawy francuzkiej w Moskwie, ukonstytuowawszy się w r. z. pod przewodnictwem b. ministra handlu, senatora Teisserenc de Bort, postanowił otworzyć wystawę d. 13-go maja r. b. Nie szczędzono też pod kierunkiem naczelnego inżeniera wystawy, p. Bertot, zabiegów, aby posunąć znacznie w ciągu ostatnich tygodni roboty przygotowawcze. Nie trudno też zorjentować się dziś już, w jakim porządku oczom widza przedstawi się szereg produktów pracy narodu francuzkiego, mających zachęcić przemysł russki do szlachetnego współzawodnictwa.

Główne wejście na wystawę prowadzić będzie przez wspaniale przybrany gobelinami pawilon, *vestibule d'honneur* zwany, z którego obu stron, w 4-ch przyległych galerjach, mieścić się będzie sekcja sztuk pięknych. Równolegle z wymienionemi galerjami 6 sąsiednich pawilonów zajmą: grupa, poświęcona pedagogice, muzyce, medycynie i drukarstwu; oddział, obejmujący przedmioty, służące do użytku domowego: meble, bronzy, porcelanę, kryształy etc.; grupa, do której zaliczono różne materje, ubrania i wyroby jubilerskie; grupa górnictwa, metalurgji, a także oddział chemikalij, wyrobów ze skóry i kauczuku i nakoniec grupa rolnictwa i przemysłu rolnego.

Wprost głównego pawilonu, oddzielona od niego gustownym parkiem, wznosi się wielkich rozmiarów hala maszyn. W środku parku okazała fontanna, przy odpowiedniem oświetleniu, wywoływać będzie wieczorami to magiczne wrażenie, jakiego doznawaliśmy podziwiając przed dwoma laty *fontaines lumineuses* pola Marsowego w Paryżu. Z obu stron tej fontanny staną dwie grupy alegoryczne, znane z ostatniej wystawy paryzkiej, w pobliżu zaś ich wzniesione będą dwie estrady dla orkiestr, mających codzień uprzyjemniać czas zwiedzającej wystawę publiczności.

Nie małą rozrywkę stanowić będzie także teatr, w którym gościć będzie trupa paryzkiego teatru „Renaissance", oraz częste koncerty, urządzane w pawilonie, wzniesionym przez słynną firmę paryzką Pleyela.

Na usługi zaś publiczności, żądnej wrażeń, znany przedsiębiorca Godard oddawać będzie swój *ballon captif.*

Elektrycznego oświetlenia wystawy dopełni firma Edisona, która zobowiązała się również ustawić wszelkie maszyny eksponowane i sama zajmie nadto wśród wystawców nader pokaźne miejsce.

Wybitne stanowisko zajmie też na wystawie w Moskwie zarząd miasta Paryża, który przedstawi szereg planów robót meljoracyjnych i budowli, wykonanych pod kierunkiem naczelnego inżeniera miasta Paryża p. Alphand, który był jednym z trzech dyrektorów głównych wystawy międzynarodowej w r. 1889-ym, a nadto cenny materjał statystyczny, illustrujący działalność administracji miejskiej Paryża w ciągu kilkunastu lat ostatnich. Algier, Tunis i kolonje francuzkie będą również na wystawie moskiewskiej reprezentowane.

Liczne udogodnienia, jakie sfery rządowe, oraz Towarzystwa przemysłowe i kolejowe russkie postanowiły zapewnić wystawcom francuzkim, wpłyną niezawodnie na zachęcenie bardzo wielu firm francuzkich do zaprodukowania w Moskwie rezultatów swej

29

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

ROZDZIAŁ XIV.

Trwoga wychodźców na okręcie.

Z szybkością trzynastu mil morskich na godzinę zbliżał się parowiec ku równikowi, a odpowiednie do tego gorąco tak wzrastało, aż wreszcie, zarówno w dzień, jak w nocy, niepodobieństwem było pozostawać w onych suterenach pod pokładem. Porozwieszano więc płócienne namioty i w ich cieniu rodziny wychodźców przepędzały dnie i noce. Pot lał się strumieniem z każdego i wspominano sobie, że w rodzinnym kraju o tej porze, w połowie listopada, bywają nieraz silne mrozy. W czasie tych upałów podróżników rozmnożyły się nadzwyczajnie między ludźmi pasożytne owady; u jednych dzieci głowy pokryły się zupełnie szpetnemi strupami, innym znowu wystąpiły na całej skórze pęcherze, które pękały i sprawiały bardzo przykre swędzenie.

Niektórzy z wychodźców zobojętnieli już na to wszystko, co się z nimi działo, i powtarzali tylko:

— Niech się stanie wola boża!

Ale inni strasznie wyrzekali, rozpaczali, przeklinali ajentów i samych siebie; często można było słyszeć teraz żonę, która mężowi czyniła gorzkie wymówki, albo mu nawet złorzeczyła za to, że ją z dziećmi prowadził w taką podróż.

Ów szewc Joachim rozpowiadał i teraz najdziwaczniejsze rzeczy o drodze morskiej, jaka pozostawała jeszcze do przebycia:

— To wszystko jeszcze nic—mówił—zobaczycie rzeczy dziwniejsze; na niebie będą dwa słońca, które człowieka palą z każdej strony, i woda się od nich w morzu zagotuje, a okręt mogą spalić.

Krawiec z Konina znowu żółcią bryzgał na ludzi i na szewca:

— Chamy takie głupie, nie wiedzące, co ich czeka, nie powinny sie ruszać z domu. Gdzie to to bydło idzie na oślep, bez żadnego rzemiosła w ręku? Gnój tylko umieją wybierać widłami i do Ameryki płyną! A cóż wy, durnie, myślicie, że was tam kto potrzebuje? Do czego? Lada szewc w pole ich wywiedzie i oni do Ameryki jadą!

Stary Kobylak wpadł był w jakąś manję prorokowania; chodził pomiędzy ludźmi bosy, ze spodniami zawiniętemi w małek aż do kolan, w koszuli rozpiętej na piersiach, gdzie nosił wielki skaplerz i przerozmaite święte medaliki, a około szyi owinął sobie różaniec z dużym czarnym krzyżem. W czasie tej podóży wychudł, ogorzał, a całą twarz obrosły mu siwe włosy.

Kiedy się zbliżał, ludzie się rozstępowali z uszanowaniem, robiąc mu miejsce, a on tak nieraz prawił:

— Między wami nikt tego wiedzieć nie może, co ja wiem, bo moja Łucka do Pana Jezusa poszła po radę; dziś oto w nocy była tu na okręcie i opowiedziała mi wszystko, co się stanie. Będzie źle, bardzo źle! Za to, żeśmy uciekli z kraju od swojego Boga, od cmentarza, gdzie leżą nasi ojcowie, dziady, pradziady, odpokutujemy okrutnie! Plagami egipskiemi Pan Jezus nas pokárze: wodą, ogniem, zarazą, jadowitemi wężami! Na obcej ziemi zginiemy wszyscy, jak pogany, bez modlitwy, bez żalu, bez pogrzebu!

— Bójcie się Boga, kumie!—zawołał raz Matus Dzwonko—toćmy się dostaniemy między katolicki naród, który ma kościoły, sługi boże, cmentarze!

— Musicie mi wierzyć!—zawołał Kobylak, podnosząc do góry rękę—Łucka dziś przyszła na okręt od samego Pana Jezusa, a ona kobieta sprawiedliwa, powiedziała mi prawdę świętą...

Wygłosiwszy to, starzec zdejmował z szyi różaniec, żegnał się głośno, siadał pod wielkim masztem i na cały głos odmawiał pacierze.

Przepowiednia Kobylaka ścinała przerażeniem krew w żyłach, rozchodziła się między masą, i nowemi dodatkami zwiększano jeszcze jej grozę. Ze wszech stron schodzili się ludzie do Kobylaka, bo każdy osobiście chciał starca wybadać, dowiedzieć się od niego o swojej przyszłości na obcej ziemi. A stary nieustannie powtarzał:

— Oj, źle, bardzo źle nam będzie za to, żeśmy opuścili swoją ziemię!

Najbardziej się tem zaś przejmowały kobiety:

— Juścić oni prawdę mówią—wołały.—My tu żyjemy, jak bydlęta, nikt nie wie, kiedy niedziela, kiedy dzień święty. W piątek niema postu, dzieci się nie chrzci, umarłych, jak psów, wrzucają do morza... Zgorszenie wszędzie!...

Na morzu też ukazywały się zjawiska, o których chłop nasz nie miał żadnego pojęcia, a nie umiejąc sobie ich wytłomaczyć, wpadał w zdumienie. Porywała się nieraz gromada ryb latających, co jakby stado ptaków szybowały tuż ponad falami i naraz znikały w wód głębinie. To znowu w pobliżu okręim z pokładu spaść mogła w morze. Innym razem tu przepływały rekiny, czyhając na zdobycz, która w susach i podskokach prosto na okręt pędziły ogromne ryby, wyglądające jak bajeczne smoki, ukute z żelaza lub spiżu. Widziano też w niejakiej odległości spokojnie płynącego olbrzymiego potwora

wytwórczości. Przy skierowaniu transportów wysyłanych na wystawę przez Hawr lub Dunkerkę i Rewel, Petersburg, Rygę lub Libawę, koszty przewozu wynosić będą na całej przestrzeni 50% zwykłych opłat; dostawę wszystkich przedmiotów na plac wystawy ułatwiono znacznie przez połączenie wymienionego placu torem żelaznym ze stacjami wszystkich kolei, koncentrujących się w Moskwie; załatwianie formalności celnych będzie udogodnione przez ustanowienie na placu wystawy specjalnego urzędu celnego, w którego skład wejdą urzędnicy ministerjów skarbu francuzkiego i russkiego. Nadto opłata celna wymaganą będzie stosownie do rozporządzenia p. ministra finansów, tylko z chwilą uskutecznionej sprzedaży wystawionych przedmiotów.

Jako znaczne ułatwienie przejazdu wystawców, oraz turystów francuzkich, pragnących zwiedzić wystawę w Moskwie, zaznaczyć także wypada wydawanie przez znaczniejsze stacje północnej kolei francuzkiej powrotnych biletów do Moskwy po cenie o 25% zniżonej, na co ostatecznie i pruskie koleje państwowe przystały.

Zarządy zaś kolei, koncentrujących się w Moskwie, zajęte są w tej chwili studjowaniem dostarczonego przez francuzkie koleje materjału statystycznego, dotyczącego obniżeń, udzielonych w r. 1889-ym dla zachęcenia publiczności zamiejskiej do zwiedzania wystawy paryzkiej, pragną bowiem, przez ustanowienie na czas trwania wystawy biletów w cenie zniżonej, dać ludności przemysłowego okręgu moskiewskiego możność częstego zwiedzania wystawy.

Od d. 13-go maja organ komitetu wystawy „*Journal officiel de l'exposition française à Moscou*, wychodzący obecnie w Paryżu, drukowany będzie w Moskwie. *R.*

Jak żył Windthorst.

Jeden z blizkich osoby jego, bo sekretarz prywatny byłego przywódzcy *centrum* katolickiego w sejmie pruskim i parlamencie niemieckim, o życiu czcigodnego starca w Berlinie w czasie posiedzeń sejmu i parlamentu ciekawe podaje szczegóły.

Opuszczając Hanower, stałe miejsce zamieszkania swojego, dla czasowego pobytu w Berlinie Windthorst przeprowadzał się z urządzonego wygodnie i ozdobnie apartamentu do jednego, na drugiem piętrze na „Jakobstrasse" w starej dzielnicy Berlina położonego pokoju, w którym biurko męża stanu, tuż obok łóżka stojące, wraz z tem ostatniem całe niemal umeblowanie stanowiło.

Pokój ten staruszek od lat wielu odnajmował od biednej wdowy, nazwiskiem Pilartz, kilkorgiem dzieci obarczonej przychodząc jej tym sposobem z pomocą i ratując ją od nędzy.

Wszyscy też tu starali się usilnie „małej ekscelencji". czem kto mógł, pobyt uprzyjemnić.

Pracę rozpoczynał Windthorst o godzinie 7-ej zrana i w ciągłym już ruchu do północy pozostawał. Mając niezmiernie słaby, krótki wzrok, nosił zawsze okulary o szkłach, lekko na niebiesko zabarwionych, i oprócz najważniejszych aktów i dokumentów, nic sam nie czytywał, a gdy przychodziło podpisać się, palcem musiano mu wskazywać miejsce, na podpis przeznaczone.

W czasie ubierania się i golenia odczytywano mu pobieżnie dzienniki berlińskie, poczem podawano śniadanie. Z kolei nadchodziła poczta, codziennie stosy listów. Załatwienie ważniejszych zajmowało czas aż do posiedzeń parlamentu lub sejmu. A jaka to wielostronna korespondencja była! Nie wspominając już o części jej, odnoszącej się do spraw *centrum* katolickiego i adresowanych do przywódzcy partji, z całego cesarstwa, a często i z zagranicy nadchodziło mnóztwo próśb o wsparcie, pomoc moralną, wyrabianie posad i t. p. Wszystko to z wprawą, od lat wielu nabytą, staruszek segregował, układał, najdrobniejszego żądania nie lekceważąc.

W epoce rozpraw celnych w parlamencie odbierał nadto całe szeregi woreczków z próbkami pszenicy, żyta i jęczmienia, które, gromadząc się w mieszkaniu, zamieniły je w końcu w rodzaj śpichlerza. Próbki te nieraz zabierał ze sobą Windthorst na posiedzenia, aby je tam w danej chwili przedstawiać.

Jeżeli pogoda pozwalała na to, Windthorst tak do parlamentu, jak i do sejmu, udawał się zawsze pieszo, chętnie dla krótkiego wzroku przyjmując po drodze przez kogo ze znajomych podawane mu ramię. Zdarzało się, iż na ludniejszych ulicach nieznajomi lub policjanci przeprowadzali go z uszanowaniem. Chętniej jeszcze jak z jedną, staruszek dreptał w towarzystwie dwóch osób, a wtedy drobna jego figurka w otoczeniu np. olbrzymiego wzrostem barona Franckensteina i niemniej wybujałego kształtami którego z westfalskich członków *centrum*, wyglądała co się zowie pociesznie.

Co chwila zdejmował ktoś przed nim kapelusz, co chwila słyszałeś „dzień dobry, ekscelencjo". Oznaki te uszanowania odbierała „mała ekscelencja" nawet w czasach najwyższej potęgi ekscelencji „wielkiej", Bismarka.

W parlamencie zajmował Windthorst jedno z przednich środkowych miejsc. Lubił sadowić się wygodnie, tak aby mu ani w przysłuchiwaniu się mówcom, ani w obmyślaniu odpowiedzi nie przeszkadzano. Najczęściej opierał ramiona na pulpicie i składał na nich głowę. Z galerji patrząc na niego, widziano tylko plecy i tył czaszki, zdarzało się więc, że nawet bywalcy, często na posiedzenia uczęszczający, o rysach twarzy Windthorsta niewiele mieli pojęcia.

Obiady najczęściej jadał proszone, tak u przyjaciół swoich, jak i wrogów, szanowano go wszędzie i przyjmowano z odznaczeniem. W towarzystwach oblegany był zwykle przez płeć piękną, przepadającą za nim dla oryginalnego, niczem przeciętnej banalności salonowej nie przypominającego umysłu. Dla kobiet jednako był grzecznym tak na pokojach księżnej Radziwiłłowej, jak i w mieszkaniu wdowy Pilartz, gdzie zadawał sobie nawet trud pocieszania pokojówki Augusty, porzuconej przez trębacza ze strzelców gwardji.

Około godz. 10-ej wieczorem Windthorst zawsze już był w domu. Czytano mu dalej dzienniki, nie opuszczając sprawozdań z własnych jego przemówień. O północy udawał się na spoczynek, przyczem lektury nie przerywano, dopiero gdy prosił, aby mu ustęp jaki powtórzono, znak to był, że starzec zasypia.

— Zdaje się, że to już północ, możesz pan odejść—mawiał po chwili do lektora—jutro rozpoczniemy pracę o wpół do 7-ej.

Skromny zawsze w potrzebach swoich, używał jedynie dorożek drugiej klasy, a i to głównie w niedziele, udając się do kościoła św. Jadwigi na nabożeństwo.

W dniu urodzin swoich, który 17-go stycznia przypadał, a który zawsze prawie obchodził w Berlinie, nieprzebraną moc odbierał listów i telegramów. Listonosze z rąk do rąk oddawali sobie dzwonek od jego mieszkania. Zarzucano go kwiatami, a z tych najpiękniejsze odsyłał żonie do Hanoweru. Obiad, w hotelu „Rzymskim" urządzany na cześć jego przez członków *centrum*, zakończeniem bywał uroczystego dnia. W czasie obiadu tego składano się dla przypodobania się starcowi na budowę kościoła N. Panny Marji w Hanowerze, staraniem Windthorsta stawianego.

W świątyni tej spoczęły też zwłoki ze wszech miar czcigodnego męża stanu. (—)

W ALBUMIE PIĘKNEJ.

(Żarcik poetyczny.)

Mitologiczne dzieje głoszą,
Że z piany morskiej Wenus wstała
Jak z łona matki—świeża, biała
Urocza czarem i rozkoszą.

Nie wierzysz temu, mój aniele!
Bronisz swojego rodu cześci...
Mówisz, że to potwarcze wieści,
Jakich ród męzki tworzy wiele.

Lecz ja w to dotąd wierzę jeszcze
I wierzyć chyba nie przestanę...
Istoty cudne, ukochane!
Gdy czarem waszym oczy pieszczę—

Gdy patrzę w piękną twarz kobiecą,
Na śnieżność łona, ust korale;
Gdy polot myśli waszych chwalę,
Które na lekkich skrzydłach lecą—

Gdy mowa wasza dzwoni mile
I w bystrych falach słów się kłębi;
Gdy do serc waszych zajrzę głębi,
Rozkoszne z wami pędząc chwile—

Wtedy, aniele mój kochany,
Z legendy myśl ma prawdę czyni:
Że Wenus, wdzięków tych bogini,
Napewno z morskiej wstała piany...

Antoni Pilecki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Rezultaty emisji 4-procentowych obligacyj w sumie rs. 184 milj. celem skonwertowania biletów banku państwa III, IV i V-ej, oraz reszty I-ej emisji 5% biletów banku państwa już są poniekąd wiadome. Z wymienionych 184 milj. rs. przedstawiono już do konwersji 146 milj. rs. 5% biletów banku pań-

z rodziny wielorybów; zdawał on się nie zwracać uwagi na wszystko, co go otaczało; czuł, że jest panem na tych przestworach wodnych, rozgarniał dokoła siebie wodę, jak okręt, i spieszył dalej.

Jedni z ciekawością zabobonną, inni ze strachem spoglądali na takie rzeczy. Niektórzy rzemieślnicy słyszeli lub czytali to i owo o morzu oraz jego mieszkańcach; tacy niedokładną swoją wiedzę przystrajali w opowiadaniu różnemi dodatkami o smokach, syrenach, wężach strasznych i innych morskich straszydłach, a tem zwiększali jeszcze panującą wśród chłopów grozę.

To wszystko jednak miało jeszcze mniejsze znaczenie w porównaniu z najpotężniejszem na morzu zjawiskiem, z jego burzą.

Pewnego dnia po południu, około godziny czwartej, panował jakiś niezwykły przyparek; słońce piekło nadzwyczajnie, a przytem atmosfera stała się tak duszną, że zaledwie można było oddychać. Na firmamencie tu i owdzie ukazywały się chmury, które nabierały coraz ciemniejszej barwy, aż wreszcie rozmnożyły się tak, że zakryły słońce i było ich pełno na wszystkie strony.

Powierzchnia morza zrazu naznaczyła się tylko niewielkiemi falami. Nareszcie powiał wiatr, począł spędzać owe chmury na niebie, a na morzu piętrzyć fale, które się wnet przystroiły białą pianą. Po przez czarne obłoki przedarła się jedna, druga błyskawica, a w oddaleniu dał się słyszeć poważny huk grzmotu.

Kapitan wydał rozkaz, ażeby zwinięto żagiel, jakoteż płócienne namioty ponad pokładem.

Znowu ujrzano błyskawicę, znowu usłyszano grzmot, lecz teraz już znacznie donośniejszy. Wiatr zagrał na linach okrętowych jakiegoś grobowo-ponurego mazura, wpadł na okręt szalenie, przeniknął do wszystkich jego rur, otworów i dała się słyszeć muzyka, której melodję stanowią—wycie, jęki, piski, huki i szumy.

Fale piętrzyły się coraz wyżej, a na okręt uderzały z wielką natarczywością. Niektóre pędziły jak szalone, tryskając fontanami na swych szczytach; były takie, które wysokością przewyższały ów wielki parowiec, wpadały na pokład i zalewały go obficie.

Na świecie zrobiło się czarno; na morzu wszędzie kipiało i biała piana fal świeciła złowrogo.

Trząsł się okręt, trzeszczał w swych stawach i skrzypiał; chylił się na prawo, na lewo; wydawało się niekiedy, że on płynie przez jakiś straszny wąwóz, gdzie góry wód grożą mu zalaniem. To znowu przodem swoim wspinał się na grzbiety olbrzymich bałwanów, które, szumiąc, mrucząc, warcząc, minowały go z pod spodu.

Lunęła ulewa, a jej szumowi jeszcze potężniejszym rykiem zawtórowało teraz morze; odgłos grzmotów zlał się w jeden straszliwy choralny zgiełk ze świstem wiatru, rykiem fal i trzaskiem ścian okrętowych.

Oprócz załogi okrętowej, wszyscy zniknęli z pokładu, poukrywali się wewnątrz okrętu.

Przerażenie wychodźców dochodziło do najwyższego stopnia; padali na kolana, modląc się i śpiewając pieśni nabożne. Ale oto olbrzymi bałwan buchnął na pokład, a za nim przybył drugi i masy wody popłynęły do suteren wychodźców. Porwali się wszyscy na równe nogi, biegali wszędy, jak szaleni, a kołysanie okrętu rzucało ich od ściany do ściany lub zwalało na ziemię. Pierzyny, kufry, rozmaite graty pospadały z łóżek w wodę i przerzucały się z miejsca na miejsce, stosownie do przechylania się okrętu. Dzieci, kobiety podnosiły wrzawę, padając na ziemię lub rozbijając sobie głowę o ściany.

Stuk, wrzawa, zamieszanie i popłoch były nadzwyczajne.

U wielu pojawiła się morska choroba w całej swojej sile; tacy stracili zupełnie przytomność, nie wiedzieli o bożym świecie, cierpieli tylko i jęczeli.

Nastała noc, a w jej ciemnościach wszystko przedstawiało się jeszcze straszniej. Morze szalało, jego wrzenie, ryk przeciągły słychać było nieustannie, a podrzucanie i wstrząsanie okrętem odbierało odwagę najśmielszym nawet z wychodźców. Każdy czuł się być małym, bezbronnym, wobec tej nieubłaganej potęgi oceanu. Nikt też nikogo nie krzepił na duchu; niejeden mąż nie wiedział, gdzie jest jego żona, a matka nie mogła dokoła siebie zebrać rozrzuconych dzieci. Było to rozbicie w całem znaczeniu tego słowa. Jęki, płacze, utyskiwania, rozlegały się na wszystkie strony. Wszyscy byli przemokli, potłuczeni, ubezwładnieni na duchu i na ciele. Dosyć jest przeżyć jedną noc taką w życiu, aby jej wrażeń nigdy a nigdy już nie zapomnieć, tak silnie się one zapisują w duszy.

Z zewnątrz dolatywały pod pokład jakieś rozgłośne wołania majtków, urywane głosy, które nikomu nie dodawały otuchy, owszem, powiększały jeszcze przerażenie, niejeden nawet sądził, że ostatnia chwila nadeszła i wkrótce otchłanie morskie staną się jego grobem.

Taki stan trwał przez całą noc; ale nad ranem zaczęło się uspokajać. Burza straciła na sile, nie stać ją już było na wściekłość i odeszła, pozostawiając za sobą spienione jeszcze morze, skołatany srogo okręt i znękanych ludzi.

Kiedy słońce weszło, było już dokoła spokojnie, w powietrzu rozchodził się tylko chłód przyjemny.

— Wielki Boże, cośmy też za straszne rzeczy przeszli!... — długo potem powtarzali wychodźcy polscy. (*Dalszy ciąg nastąpi.*)

stwa przypuszczają, iż przeszło 80% całej sumy podda się konwersji. Wynik ten uważany jest za tak świetny, iż prawdopodobnie sprzedaż nowo wypuszczonej obligacji z wolnej ręki miejsca mieć nie będzie. Około rs. 35 milj. obligacyj przejmą prawdopodobnie miejskie kasy oszczędności dla ulokowania swoich kapitałów, w której to czynności muszą się trzymać pewnych zasad.

= W Kijowie, według doniesienia gazet russkich, odbył się w tych dniach zjazd cukrowników, który, na skutek przedstawienia jednego z większych wytwórców postanowił podnieść cenę rafinady o 20 kop. na pudzie. O ile się zdaje jednakże, uchwała ta nie znalazła dotychczas zastosowania w praktyce.

= Nowe przepisy dla żeglugi osobowej po Wiśle, zredagowane przez komisję pod przewodnictwem naczelnika okręgu komunikacji rzecznej inż. Kostenieckiego, zostały wysłane do ministerjum.

= W swoim czasie zaznaczyliśmy, iż w kantorach Banku państwa będzie można spieniężyć kupony od obligacyj kanalizacyjnych m. Warszawy. Tymczasem okazuje się, że chcąc otrzymać z Banku państwa należność za kupon, trzeba przedstawić i właściwy tytuł obligacyj. Ponieważ w najczęstszych wypadkach nie jest to możebnem, przeto ułatwienia w tym względzie przewidywane są niemal żadne. Co się zaś tycze wypłaty kuponów w kasie magistratu m. Warszawy, to manipulacja tam się praktykująca, jest w dalszym ciągu nader przewlekła. Skończy się na tem, że dla zamiany kuponów od obligacyj na gotówkę, trzeba będzie zwracać się do Petersburga, gdzie wypłata dokonywa się śpieszniej i wygodniej, niż w Warszawie.

= *Gazecie losowań* donoszą z Petersburga, że założyciele Towarzystwa reasekuracyjnego, z kapitałem 10 miljonów rubli, nie zdołali zebrać takiego funduszu i wnieśli podanie o zredukowanie tego kapitału do 5-iu miljonów rubli.

= Z Łodzi donoszą do *Gazety losowań*, że, według obiegających tam pogłosek, bank wolsko-kamski zdecydował się na otworzenie filji w Łodzi i że w tym celu w niedalekim czasie spodziewani tam są delegaci banku, celem dopełnienia odpowiednich przygotowań.

= Przekonawszy się z przedstawionych akt, iż wielu niestałych mieszkańców przebywa w Warszawie, bez paszportów lub innych dowodów legitymacyjnych, jedynie na mocy kwitów pocztowych, często wydanych już przed rokiem, p. o. oberpolicmajstra, jak donosi *Gaz. polic.*, zwraca uwagę komisarzy i podwładnych im organów na konieczną potrzebę zapobiegania przebywaniu w Warszawie osób nieposiadających paszportów, zwłaszcza przy załatwianiu formalności meldunkowych odpowiedzialność za przetrzymywanie osób bez paszportów w całości ciąży na organach policji; polecono więc wzmocnić nadzór w tym względzie, aby nikt bez paszportów w Warszawie nie przemieszkiwał, a zarazem dopilnować, aby osoby, które zyskały dowody legitymacyjne dla zamiany, nie przemieszkiwały dłużej nad czas niezbędny do otrzymania nowych dowodów, a w każdym razie nie dłużej nad jeden miesiąc.

= Zawezwawszy przez *Gaz. polic.* utrzymujących kąpiele letnie na Wiśle, aby niebawem przystąpili do gruntownych tak wewnętrznych, jak i zewnętrznych reparacyj, z warunkiem, aby przedsięwzięte roboty ukończone zostały najdalej do d. 13-go maja, p. o. oberpolicmajstra poleca komisarzom cyrkułów nadbrzeżnych, oraz nadzorcom spławu nie dozwolić na otwarcie kąpieli letnich aż do czasu wydelegowania komisji i przekonania się, że łazienki urządzone są zupełnie wygodnie i bezpiecznie.

= Z rozporządzenia p. o. oberpolicmajstra m. Warszawy, na wszystkich parostatkach osobowych, krążących po Wiśle, mają być umieszczone w widocznych miejscach listy imienne całej załogi czynnej na danym parowcu, począwszy od kapitana parostatku do ostatniego majtka.

= Śmiertelność w mieście znów się w ciągu zeszłego tygodnia zwiększyła, zmarło bowiem 220 osób czyli o 20 więcej w porównaniu z poprzednim; najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, a mianowicie 34, suchoty 29, nieżyt kiszek 27; z chorób zaraźliwych: szkarlatyna 7, błonica 3, ospa 3 i odra 2; śmiercią wypadkową zmarła jedna i samobójczą również jedna osoba; w 50-iu razach przyczyny zgonu nie wskazano; urodzeń było 388 a w tej liczbie 50 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 50.

= Personel policji łodzkiej mą być zwiększony. Dla obznajmienia jej ze służbę zewnętrzną, zostaną delegowani z Warszawy starsi rewirowi i kilku stójkowych oddziału rezerwowego w ratuszu.

= Dowiadujemy się, iż stare kanały, istniejące pod ul. Trębacką i Kotzebue, będą stanowczo zasypane i skasowane w sierpniu r. b. Z tego powodu właściciele posesyj przy tych ulicach, którzy jeszcze nie przyłączyli się do nowych kanałów, będą wezwani, ażeby bezzwłocznie przystąpili do robót, gdyż w przeciwnym razie będą pozbawieni możności odprowadzania ścieków ze swych posesyj.

= Onegdaj po południu w sali posiedzeń magistratu odbyła się kwartalna sesja zgromadzenia jubilerów, złotników i grawerów. Przyjęto do grona pryncypałów p. Kazimierza Szwedego. Do ksiąg cechowych zapisano 6 uczniów, a na subjekta wypisano Franciszka Nowakowskiego grawera.

= Na onegdajszem posiedzeniu zarządu kasy zjednoczenia kolei wiedeńskiej zapadła decyzja, mocą której uczestnikom kasy, których aresztą przewyższają roczną pensję lub których potrącenia ogólne z listy płacy przewyższają połowę ich miesięcznej pensji, odjęte zostało prawo zaciągania pożyczek z funduszów tejże kasy.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż jutro w poniedziałek o godz. 8 ej wieczorem w sali muzeum przemysłu i rolnictwa odbędzie się zebranie uczestników wystawy środkowo-azjatyckiej w Moskwie; ze względu na ważność znajdujących się na porządku dziennym kwestyj, uczestnicy są proszeni o liczne przybycie.

= We wtorek, t. j. d. 21-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu, odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem p. T. Krzyżanowski mówić będzie „O wystawie architektonicznej w Turynie w r. 1890-ym", a p. Bachner „O przyczynach eksplozji kotłów parowych i o przyrządach bezpieczeństwa". Posiedzenie to zakończą sprawy ze skrzynki zapytań i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego.

= Na loterję fantową odbyć się mającą w d. 13-ym czerwca r. b. w ogrodzie Fraskati na rzecz przytuliska następujące dobroczynne osoby nadesłały fanty: Stanisław Brun, Ignacy Bernstajn, towarzystwo akcyjne Szejblera, fabryka papieru Soczewka, księgarnia Gebethnera i Wolfa, księgarnia Ferdynanda Hoesicka, zakład przemysłowy w Uladówce, towarzystwo akcyjne zakładów żyrardowskich Hielle i Dittrich, Feliks Pik, dystylarnia Jankowskiego, S. Prywes, M. Neufeld, Weisfblum, H. Grauman, M. Elblinger, L. Romanus, Ejchart, Z. Nożyk, Politar, A. Rauer, K. Brun.

= Towarzystwo łowieckie zaprowadza u siebie racjonalną hodowlę rasowych psów myśliwskich.

= Członek rady państwa rz. t. r. Nabokow w dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga.

= P. Ludwik Szwede, prezes administracji ogólnej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, powrócił do Warszawy.

= Dochodzi nas wiadomość o zgonie w Skierniewicach, ś. p. Marjana Gruszeckiego, b. właściciela dóbr Pławno i założyciela miejscowego Towarzystwa wyścigowego.

= **Z literatury.**

* Znany nowelista Juljan Łętowski napisał nową powieść p. t. „Rogata dusza".

* Otrzymaliśmy zeszyty od 10 do 13-go „Hygieny" dra Natansona, przez księgarnię S. Lewentala wydawanej.

* Nadesłano nam wczoraj w przekładzie russkim p. Terentjewa „Mohorta" Wincentego Pola; książka wyszła w Warszawie.

* W trzech najświeższych zeszytach wychodzącego w Moskwie *Gońca prawniczego* mieści się rozprawa p. t. „Ustrój administracyjny i sądowy Królestwa Polskiego od 1815-go roku do reformy z r. 1864-go."

Praca ta wyszła z pod pióra p. Koluponowa, który stara się w niej odtworzyć i wyjaśnić pobudki kolejnych przekształceń w ustroju administracyjnym kraju.

* Wyszła z druku broszura dra Maxa Peterkofera „O zanieczyszczaniu i samooczyszczaniu rzek" w przekładzie inż. Emila Sokala.

* P. Antoni Potocki, zebrał i wydał „Listy z Brazylji przez wychodźców do rodzin pisane".

W zbiorku tym znajdujemy przedruk, niekompletny jednak, listów, różnemi czasy dziennikom komunikowanych przez rodziny emigrantów.

* W szeregu wydawnictw *Zorzy* ukazała się broszurka p. t. „Mieszkania ludzkie, jakie gdzie były, jakie są i do jakiej doprowadzono je doskonałości, przez p. M. Malinowskiego".

* Szereg ludowych wydawnictw powiększyła świeżo wydana powiastka p. Hip. B. Tarczyńskiego, p. t. „Skarb w lesie, albo kogo sobie śliczna Cesia za męża wybrała?"

* Nadesłano nam opowiadanie z sensacyjnym tytułem: „Ali-Baba i 40 rozbójników"...

= Nowe pismo.

Otrzymaliśmy wczoraj pierwszy numer nowego w Warszawie czasopisma: od 15-go b. m. p. St. Wotowski, ceniony znawca koni, rozpoczął wydawnictwo dwutygodnika p. t.: *Jeździec i myśliwy*.

Numer pierwszy prezentuje się dobrze.

Po słowie wstępu, poświęconem sprawom bieżącym hodowli, czytamy interesującą kartkę wrażeń z podróży samego redaktora do Graditz, dalej zręczny obrazek myśliwski p. S. Wańkowicza „Łoś na wabia", korespondencję z kieleckiego, notatki bibljograficzne, rozmaitości i t. d.

Kronika sportowa zamyka poszyt.

Nie wątpimy, iż pod kierunkiem tak doświadczonego specjalisty, jak p. Wotowski, nowe pismo zyska wkrótce sympatję i powodzenie.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

Teatr Letni:

Poniedziałek: przedstawienie trupy russkiej T. Korsza z Moskwy: „Ubóstwo nie hańbi" i „Na łonie natury"; we wtorek: przedstawienie trupy russkiej „W oblężeniu"; w środę: przedstawienie trupy russkiej: „Dzień feralny" i sceny Schmidthofa; czwartek: „Niema z Portici"; w piątek: ostatnie przedstawienie trupy russkiej „Pieszczoszek" i Divertissement; w sobotę: „Aida" (występ panny Cordier i p. Bruszewskiego); w niedzielę: „Niema z Portici".

Teatr Rozmaitości:

Poniedziałek: „Honor"; wtorek: „Serafina"; środa: „Honor"; czwartek: „Partja pikiety", „Pożar w klasztorze" (debiut panny Marji Micińskiej), „Przez wdzięczność" i „Łapka na myszy"; w piątek: „Honor"; w sobotę: „Klub kawalerów"; w niedzielę: „Honor".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Poniedziałek: „Paziowie" i „Ali-Baba" (akt 2-gi); wtorek: „Paziowie" i „Zabobon" (akt 1-szy); środa: „Paziowie" i „Ali-Baba" (akt 2-gi); czwartek: „Zemsta nietoperza"; piątek: „Paziowie"; sobota: „Paziowie"; niedziela: o godz. 1-ej z południa przedstawienie poranne na dochód p. Galasiewicza, wieczorem „Paziowie".

* Prezes teatrów warszawskich, jenerał Palicyn, wyjednał u władzy wyższej pozwolenie na urządzenie poranku na rzecz p. Jana Galasiewicza, utalentowanego artysty i autora ludowego, złożonego od kilku miesięcy ciężką chorobą.

Poranek ten odbędzie się w przyszłą niedzielę (dnia 26-go b. m.) w teatrze Nowym (przy ul. Królewskiej).

Urządzeniem widowiska zajął się reżyser tej sceny, p. Ludwik Śliwiński.

* Uczniowie i uczennice szkoły dramatycznej czynią już przygotowania do popisu publicznego.

* Przyszły środowy wieczór Towarzystwa muzycznego, urządza vice-dyrektor p. Michał Hertz.

W koncercie weźmie udział pani Zygmuntowa R., która po raz pierwszy da się publicznie słyszeć w naszem mieście.

Organizator wieczoru łącznie z pp. Goebeltem, Lesserem, Makarewiczem, Meyerem, Noskowskim i Zieglerem odegra nieznany dotąd u nas „*Septet militaire*" stanowiący jeden z najlepszych utworów Hummla.

Resztę programu wypełnią pp.: Wł. Bolewski tenor i skrzypek p. Konstanty Gawryłow.

* Na koncercie Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" we Lwowie, odbytym kilka dni temu, odśpiewane były dwie kompozycje p. Stanisława Niedzielskiego: „Rybacy na Wiśle" i „Przy fujarce", które doznały niesłychanego powodzenia i na żądanie słuchaczów musiały być powtórzone.

= W Dolinie.

Estradę, na której niegdyś popisywały się także orkiestry, jak Bilsego, Fligego i innych, zajęła obecnie orkiestra, mianująca się „Młodzieżą szlązką" pod wodzą p. Raschdorffa.

Jest to istotnie młodzież, która pod kierunkiem p. Raschdorfa nabyła wiele zalet potrzebnych do wytworzenia dobrej orkiesty, potrzeba jej jednak dobrego dyrektora, któryby w ten wyborny zresztą, lecz surowy materjał potrafił tchnąć trochę życia i ognia.

Tego daru jednak p. R. widocznie nie posiada.

Pałeczka jego z metronomiczną dokładnością wymierza takt i pilnuje się miary—oto wszystko.

Wczoraj „młodzież" po raz pierwszy w Warszawie wystąpiła z programem poważniejszym, okraszonym symfonią Beethowena, finałem z „Don Juana", muzyką baletową z „Ferramarosa" Rubinsteina i t. d.

O egzekwowaniu tych dzieł wolimy zachować wymowne milczenie.

= **Ze sztuki.**

* Henryk Siemiradzki wykończa wielkich rozmiarów płótno p. t. „Apoteoza Kopernika"; o którego wystawienie ubiega się warszawskie Towarzystwo sztuk pięknych.

* Bakałowicz po wysłaniu trzech płócien na wystawę do Petersburga, pracuje nad efektownym obrazem, przedstawiającym „Wejście gladjatorów na arenę."

* Sędziwy, lecz nieustający w pracy rzeźbiarz Brodzki, świeżo wykończył „Bożka miłości", który natychmiast znalazł nabywcę w osobie jednego z warszawian.

* Franciszek Krudowski literalnie zamknął się w pracowni, wykończając płótna zamówione do kościołów rzymskich.

* Z Berlina otrzymano wiadomość, iż za staraniem ks. Radziwiłła tutejszym artystom powiększono miejsce, przeznaczone dla ekspozycji obrazów na wystawie powszechnej sztuk pięknych.

* Obraz Jasińskiego „Chora matka", wygrany na ostatniem losowaniu w Towarzystwie sztuk pięknych przez p. Boyego, za zgodą właściciela wysłany będzie na wystawę w Berlinie.

* Biust ś. p. ks. Jakubowskiego, dłuta p. Bronisława Holca, wystawiony został w salonie Krywulta.

= Odczyt.

Trzeci i zarazem ostatni odczyt dra H. Nussbauma odbędzie się dziś o godz. 8-ej wieczór.

Prelegent mówić będzie „O ogólnym poglądzie na budowę i ustrój mechanizmu ludzkiego.

= Opieka nad zwierzętami.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami weterynarz p. Czarnocki oświadczył się z gotowością wykładu czeladnikom i terminatorom kowalskim, nauki kucia koni, a to do chwili założenia odpowiedniej szkoły.

Wykład taki trwałby 4 miesiące i w tym celu zaproponował sprowadzenie z zagranicy odpowiedniego atlasu i modelu nogi końskiej.

Postanowiono w tym przedmiocie odnieść się do magistratu m. Warszawy, dla uprzedzenia o tem cechu kowalskiego.

Sformowaną przez komitet damski ustawę stałej lecznicy dla zwierząt i przytułku dla nich, przekazano do ostatecznego rozpatrzenia: członkom zarządu: inżenierowi Skibińskiemu, doktorowi Jarmułowskiemu i czterem weterynarzom do sprawy tej zaproszonym.

Przyjęci zostali do grona członków: z Warszawy, pp. Ignacy Chmielewski, Aleksander Jałowiecki, Maurycy Drewnicki, Antoni Lenczewski, Marja Aprelewa, Aleksander Neumann, Wiktor Mejsner, Juljusz Eiger, Bolesław Eiger, Oskar Kreützberg—z gubernji siedleckiej, Stanisław Biederman z Suwałk, Stanisław Jasiński, Olga Westli, Wincenty Żyliński, Sergjusz Endaurów, Piotr Głagolew i Edmund Bader;—z Łomży: Aleksander Teodorowicz, Aleksander Zacharow; z Będzina Karol Metchner; z Nowo-Radomska: Leon Rudziewicz;—z opatowskiego: Michał Rudzki, ksiądz Władysław Fudalewski, Kazimierz Chojnowski, Henryk Czaplicki i Michał Piotrowski.

= Obuwie na Wschód.

Jeden z tutejszych przedsiębiorców od czterech lat prowadzi znaczny handel obuwiem z miastami Kaukazu.

W ciągu tego czasu wysyłał on tam obuwia za rs. 12,000.

Obecnie z przyczyny konkurencji niemieckiej wywóz zmniejszył się znacznie.

= Do Buchary.

Mieszkaniec tutejszy, pan F., wyjeżdża do Buchary w celu otwarcia ajentury przemysłowo-handlowej.

Pan F. będzie reprezentował kilka fabryk tutejszych.

= Sprzeczność.

Zamieściliśmy niedawno z urzędowego okólnika wiadomość, iż studenci i wychowańcy zakładów naukowych oraz seminarjów duchownych na kolei wiedeńskiej i odnodze aleksandrowskiej mogą jeździć za biletami o 75% tańszemi w wagonach 2 i 3-ej kl. z wyjątkiem pociągów kurjerskich.

Orzeczenie „wychowańcy zakładów naukowych" wskazuje, iż ulga stosuje się do uczniów gimnazjów, a nawet ponieważ nie dodano „rządowych", można mniemać, że wychowańcy szkół prywatnych nie są od tego przywileju wyłączeni.

Tymczasem dyrekcja kolei wiedeńskiej wydała okólnik do ekspedytorów i kasjerów na wszystkich stacjach, iż tylko studenci następujących zakładów mogą z ulgi taryfowej korzystać: z instytutu technologicznego, instytutu górniczego, instytutu inżenierów komunikacyjnych i cywilnych, instytutu leśnego, petersburskiej szkoły technicznej, zarządu poczt i telegrafów, moskiewskiej szkoły technicznej, warszawskiego uniwersytetu, warszawskiego instytutu weterynaryjnego, nowoaleksandrowskiego instytutu agronomiczno-leśnego i wreszcie wychowańców wszystkich duchownych seminarjów.

W końcu okólnika powiedziano, co następuje:

„Co się tyczy studentów i wychowańców innych zakładów naukowych, zniżkowe bilety pod żadnym warunkiem nie mogą być im wydawane bez specjalnej decyzji dyrekcji kolei."

Z zestawienia powyższych dwóch okólników, t. j. ogólnego ministerjalnego, oznaczonego w zbiorze taryf nr. 31 69 i cyrkularza dyrekcji kolei wiedeńskiej, wynika sprzeczność, którą należałoby koniecznie wyjaśnić.

= Tratwy.

Wczoraj przepłynął pod Warszawą pierwszy transport drzewa w tratwach.

Są one spławiane z góry Wisły do Prus.

= Narzędzia staroświeckie.

Zwolennik starożytności, p. F., bawiąc we wsi Kotłowicze, w okolicy Mińska gubernjalnego, na strychu dworu dziedzica, pomiędzy rozmaitemi rupieciami znalazł kilka staroświeckich narzędzi muzycznych.

Są to serpenty, lutnia, tudzież narzędzia dęte.

Instrumenty znajdujące się w dość dobrym stanie są już w drodze do Warszawy.

= Pieszo po spadek.

Do kancelarji jednego z tutejszych rejentów zgłosił się wezwany listownie mieszkaniec Wilna S. po odbiór spadku, wynoszącego 12,000 rs.

Ubogi spadkobierca całą drogę do Warszawy odbył pieszo, w Wilnie bowiem nie wierzono w jego szczęście i nie chciano pożyczyć pieniędzy na podróż koleją.

Świeży kapitalista podczas załatwiania formalności notarjalnych z przyjemnością opowiadał, iż za powrotem do Wilna „niewiernym Tomaszom zada szyku..."

= Dwa wyjaśnienia.

Przed kilku dniami zamieściliśmy w wiadomościach bieżących artykulik p. t.: „Samowola", gdzie była mowa o niewłaściwym postępku organisty kościoła parafjalnego N. Marji Panny na Nowem-Mieście.

Faktom podanym w owej wiadomości, zaprzeczył zainteresowany organista.

W imię bezstronności regestrujemy punkty zaprzeczeń.

1) Spóźnienie orszaku ślubnego wywołało zawód, iż organista już się nie znajdował.

2) Ten sam był powód, że orszak musiał czekać na zapalenie światła.

3) Organista za oczekiwanie i granie na chórze oddzielnego wynagrodzenia nie pobrał.

Ostatecznie więc ślub p. Sz. odbył się bez śpiewów na chórze i organów z powodu spóźnienia orszaku o 20 minut.

W tej samej sprawie zainteresowany p. Sz. twierdzi w liście do nas przesłanym, iż orszak przybył do kościoła *według umowy* punktualnie o godzinie 12-ej minut 50, obrzęd zaś ukończył się o 1-ej min. 10.

Dalej p. Sz. pisze:

„Organista był przezemnie zapłacony, jak również i chóry, a autor artykułu „samowola", nie tylko nie podełnił kłamstwa, lecz był za delikatny nie nazwawszy podobnego postępku mianem, na jakie zasłużył; zresztą sprawę tę oddaje obecnie na drogę sądową i zanim sąd rozstrzygnie, stwierdzam, że artykuł w zupełności zgadza się z prawdą".

Streściwszy oba wyjaśnienia stron zainteresowanych powstrzymujemy się od wszelkich komentarzy.

= Rekomendowana sługa.

Jak nasze prywatne kantory stręczeń lekceważą sobie rekomendację, dowodzi fakt następujący, który nam komunikuje osoba poszkodowana, pani J. G. z ulicy Królewskiej.

Pani G. udała się do kantoru na Marszałkowskiej, gdzie po uiszczeniu należnych opłat oznajmiono, że wierna i zdolna sługa według życzenia pani G. będzie przysłaną.

Polegając na rekomendacji kantoru pani G. zgodziła Marjannę Skowrońską i otrzymała jej paszport, oraz książeczkę.

Nowa sługa przybyła bez rzeczy, które miały jakoby nadejść z Mogielnicy.

Tymczasem rzeczy nie przyszły, a Skowrońska odrazu, zachorowawszy, zażądała zwrotu dokumentów.

Jak się później pani G. dowiedziała, owa Skowrońska jest oszustką, która w wielu domach pobrała zadatek, udając później chorą.

Nigdzie zadatku nie zwróciła i tak samo stało się u pani G., którą w dodatku, opuszczając kuchnię zuchwale zwymyślała.

Ostrzegając innych przed tą sługą-oszustką, wyrażamy oburzenie, jak kantor stręczeń, pobierając zapłatę, śmie podobne indywiduum rekomendować.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że przy biurze kontroli służących na Złotej znajduje się oddział rekomendacyjny, który dostarcza służbę ze sprawdzoną konduitą i uzdolnieniem, nie pobierając żadnego wynagrodzenia.

Tam więc wypada się zwracać, a nie do spekulacyjnych i wyzyskujących kantorów.

= Kradzieże kolejowe.

W tych dniach policja odebrała od osób podejrzanych kilka wielkich sztuk sukna i kortów, według wszelkiego prawdopodobieństwa wykradzionego z wagonów lub magazynu towarowego na stacji Warszawa.

Sztuki te złożone zostały tymczasowo w biurze zarządu kolei wiedeńskiej.

Z okazji znalezienia materjałów, o których wyżej mowa, policja jest na drodze do wykrycia całej szajki złodziei, systematycznie popełniających kradzieże na stacjach i w pociągach towarowych.

= Z czwartkowego pożaru.

Według urzędowego sprawozdania, zamieszczonego w *Gaz. polic.* straty zrządzone przez pożar szerzący się w posesji pod nr. 28-ym na Senatorskiej są następujące:

Właściciele domów podali pp.: Kaftal 10,000 rs., Dobrzałowska 600 rs. i Zajdel 500 rs.

Lokatorzy: właściciel składu płótna, nici, różnych tkanin i kory korkowej około 36,000 rs., właściciel drukarni p. Burzyński i redaktor *Kurjera porannego* p. Fryze około 2,000 rs., wreszcie właściciel składu butelek w posesji Dobrzałowskiej około 2,000 rs.

Poszwankowani zostali przy ratunku strażacy: Lange, Tomaszewski, Jaźwiński, Czełcoński i Chomczyk.

Domy i mienie wszystkich poszkodowanych, z wyjątkiem pp.: Burzyńskiego i Fryzego były asekurowane w różnych towarzystwach ubezpieczeń.

Jak się okazało z przeprowadzonego śledztwa, pożar wynikł w składzie redakcji *Kurjera porannego*, jak mniemać należy, wszczął się od rur motoru gazowego w drukarni p. Burzyńskiego, które przeprowadzone były przez wzmiankowany skład w redakcji.

Śledztwo prowadzą władze sądowe.

= Kradzieże.

W czasie podróży z Płocka do Warszawy na parostatku Fajansa złodziej, dobrawszy się do kajuty majtka Józefa Milaszewskiego, zabrał wiszący na ścianie garnitur nowy i szpilkę złotą z cyframi A. K., A. B. 1/9 1883 r. Kradzież zauważono w Warszawie.—Ofiarą kradzieży padł Jan Bogucki zamieszkały przy ulicy Koziej nr. 1. B., będąc za interesem w Banku państwa płacił przy kasie weksle i pugilares położył na podstawce przy kratce kasy, przytrzymując go ręke. W czasie tłoku wyciągnięto z pod ręki p. B. ów pugilares, a podłożono pusty. Po odejściu od okienka kasy B. spostrzegł zamianę, wszelkie jednak poszukiwanie, celem ujęcia złodziejów okazały się bezowocnemi. W skradzionym pugilaresie znajdował się list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego na 100 rs. serji 1-szej nr. 120027 lub też nr. 116272, lub 123571, gdyż poszkodowany numeru nie pamięta, oraz kwit tegoż Towarzystwa na 1,100 rs.

= Zuchwała zaczepka.

W dniu wczorajszym na Pradze Zofja Sienkowska, córka stolarza, idąc do magazynu, została zaczepioną przez jakiegoś draba, który jej czynił brutalne propozycje.

Dziewczę uciekało, lecz napastnik uderzył ją laską w głowę.

W parę godzin później osobistość zuchwalca została ujawnioną.

Jest to robotnik fabryczny, Jan Perkesz, którego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

= Ofiara figlów.

Zamieszkały we wsi Zwir, gminy Wawer, 18-letni Stanisław Ornowski, znalazłszy na polu rembertowskiem niewystrzelone naboje, wydobył proch i następnie zdjąwszy z koła piastę, zatkał ją z obu stron i nabił prochem, a następnie podpalił.

W jednej chwili nastąpiła eksplozja.

Ornowski padł na ziemię ciężko kontuzjowany.

Po odwiezieniu go do szpitala praskiego okazało się, iż O. ma wybite oko, oderwaną wargę i nos, a nadto całą twarz ciężko poparzoną.

Życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= Podstępem.

Onegdaj w sądzie pokoju oddziału praskiego rozpatrywaną była sprawa Marjany Dąbrowskiej, mieszkanki Nowej Pragi.

Dąbrowską po sprawie aresztowano.

Dąbrowska pozostawiła w domu 10-letniego syna Stanisława.

O zajściu tem dowiedziawszy się będący w sądzie mieszkaniec wsi Targówek, Jan Wojdyła, udał się do mieszkania Dąbrowskiej i tu objaśnił malca, iż matka przysłała go po palto, oraz 50 rs. będące w kufrze.

Malec, nie przewidując podstępu, otworzył kufer, z którego W. pozabierawszy rzeczy, zbiegł.

Podstęp ten wydał się zaraz po uwolnieniu Dąbrowskiej.

Wojdyłę aresztowano.

= Nagły obłęd.

Onegdaj rano w domu zwanym „Dyzmańskich" na Podwalu, zamieszkała tam żona zecera, Sadowska, dostała nagłego obłędu.

Chorą tymczasowo umieścił mąż w celi aresztu policyjnego, zkąd odesłaną zostanie do oddziału kobiet obłąkanych przy szpitalu Dzieciątka Jezus.

= Zacządzenie.

W dniu wczorajszym zdarzył się wypadek zaczadzenia

w wędzarni warsztatu rzeźniczego pod nr. 26-ym przy ul. Kruczej.

W wędzarni tej znajdował się robotnik, Józef Gajewski.

Kiedy długo nie przychodził, zajrzano do wnętrza i znaleziono Gajewskiego bez zmysłów.

Tylko dzięki szybkiej i energicznej pomocy lekarskiej, Gajewskiego do zmysłów przyprowadzono.

Mocno chorego odwieziono do domu.

= Dwa trupy.

Chłopcy bawiący się na drodze do wsi Zbarz, pod Wilanowem, znaleźli świeżo usypaną mogiłkę i wydobyli z niej zakopane zwłoki 8-tygodniowej dziewczynki.

Powiadomiona o tem straż ziemska zajęła się energicznie odszukaniem zbrodniarki, którą niebawem wykryto w osobie służącej, Katarzyny Kwaśnej.

Wyrodną matkę uwięziono.

Drugiego trupa wykryto w gm. Młociny pod Warszawą.

Strażnik ziemski, obchodząc rewir znalazł w pobliżu budki № 12 na kolei nadwiślańskiej zwłoki dwumiesięcznej dziewczynki.

Trup dziecka owinięty był w koszulę wełnianą, głowa i ręce—w gałgany.

Po odwinięciu głowy okazało się, iż twarz nosiła ślady przebytej ospy.

Dziecko najpierw było utopione w kanale, a następnie ktoś je wydobył i położył przy plancie kolejowym.

W celu odszukania zbrodniczej matki, policja prowadzi energiczne śledztwo.

+ Stopnicka rada powiatowa ogłasza, iż w czasie od d. 20-go maja do 20-go września w kuracji bezpłatnej w szpitalu w Busku może korzystać dziesięciu ubogich chorych, a w tej liczbie jeden starozakonny. Nadto szpital przyjmie 20 chorych, płacących za utrzymanie po kop. 41 za dobę, a w tej liczbie pięciu włościan i mieszkańców m. Warszawy chrześcjan, dla których administracja zakładu wyda nadetatowe wanny, nadto 4 starozakonnych i 11 chrześcjan z gub. Królestwa Polskiego. W szpitalu w Solcu w sezonie kąpielowym z ulg wszelakiego rodzaju może korzystać 30 ubogich chorych.

+ W tych dniach pastor p. Rondthaler wyświęcił w Łodzi na wikarjusza parafji ewangelickiej św. Trójcy w temże mieście p. Adolfa Krompina, pochochodzącego z gub. łomżyńskiej, wychowańca uniwersytetu dorpackiego.

+ Nowa parafja.

Przegląd katolicki pisze:

„D. 23-go grudnia r. z. p. minister spraw wewnętrznych zawiadomił jw. ks. prałata Dowgiałłę, obecnego administratora archidjecezji mohylewskiej, że ze strony ministerjum niema przeszkód, ażeby w Samarze była erygowana odzielna parafja katolicka.

Ztąd więc dotychczasowa kaplica samarska otrzymała urzędowo tytuł kościoła parafjalnego.

W skład zaś parafji samarskiej, rozległej na 73,925 wiorst kwadr., wchodzą oprócz gubernjalnego miasta Samary, następne powiaty gubernji samarskiej: samarski, buzułucki, stawropolski, bugurusłański i bugulmiński.

Kościół jednak samarski mieści się tymczasem w domu prywatnym, na ten cel od paru lat przez właściciela wybudowanym.

Dziś troską administracji kościelnej najważniejszą jest uzyskanie Najwyższego zezwolenia i zebranie środków brakujących w celu nabycia na własność domu, gdzie obecnie się mieści kościół, jakoteż miejsca przyległego pod przyszły, da Bóg, kościół murowany.

Proboszczem samarskim jest obecnie ks. Fr. Karewicz."

+ Echa łomżyńskie.

Z Łomży piszą do nas pod d. 14-ym b. m.:

Nie wiedzie się naszemu miastu z zaspokojeniem pragnienia...

Bez żadnej przenośni, istotnie brak nam wody, pomimo, że Narew umywa stopy wzgórza, na którem ulokowała się Łomża.

Kilka lat temu, zarząd miasta wziął się do budowy studni na 20 przeszło sążni głębokiej, lecz przy ukończeniu robót ziemia się obsunęła, zagrzebawszy antreprenera i robotników i dalsze pogłębienie studni zostało zaniechane.

Nareszcie przez parę lat krzątali się obywatele miasta około projektu przeprowadzenia wodociągów.

Rzecznikiem tej sprawy był adwokat przysięgły p. Rythel, dziś złożony niebezpieczną chorobą, a przypuszczalny przedsiębiorca, inżenier z Makowa p. Zdrojewski, przed kilkoma dniami, w drodze do Łomży spadł z bryczki i złamał nogę.

W Łomży i w okolicach od kilku tygodni zagościła ospa.

Nie jest ona, według orzeczeń lekarzy, epidemiczną, jednak tu i owdzie zdarzają się wypadki, dość częste nawet u dorosłych, a było kilka objawów ospy czarnej.

Śmiertelność mała.

Za parę tygodni Towarzystwo dobroczynności urządza przedstawienie amatorskie, urozmaicone koncertem.

W projekcie są dwie jednoaktówki: „Zarzutka kolorowa" i „Chateau Yquem".

Śpiewy chóralne czerpią repertuar swój z wydawnictwa „Lutni" warszawskiej.

+ Echa odeskie.

Korespondent nasz donosi:

Zasiewy ozimin w pow. odeskim wskutek późnych mrozów nie udały się; w obecnym czasie odbywają się zasiewy jęczmienia.

Według otrzymanych wiadomości z gub. besarabskiej i podolskiej wczesne zasiewy przenicy zimowej ucierpiały tam wielce od panującego w ostatnich czasach zimna.

Ajenci domów handlowych w Odessie, którzy wyjechali na prowincję, celem zakupu zboża, nie przeprowadzili żadnych tranzakcyj, ponieważ zapasy okazały się niewielkie, a ceny wyższe, niż w Odessie o 8—10 kop. na pudzie.

Z Dniepru i Dniestru przybywa zboże w szczupłych partjach.

Austrjacki parowiec „Apeks", który w tych dniach miał wyruszyć z portu zabierze oprócz ładunku pszenicy, 2,000 worków cukru do Genui.

Odbyło się tu poświęcenie parowca „Niżny-Nowogród", który po raz pierwszy wyruszył na daleki Wschód.

Parowiec ten zbudowany jest według najnowszej konstrukcji i kosztuje tylko rs. 400,000, podczas kiedy cena innych statków dochodziła do półtora miljona rs.

Statek Towarzystwa żeglugi i handlu „Błysk", wysłany celem przywozu nafty, na drodze pomiędzy Anglją i Ameryką, zaskoczony został przez silną burzę.

Obawiano się katastrofy, parowiec jednak przybył szczęśliwie do New-Yorku.

Na parowcach, kursujących po wybrzeżach krymskich i kaukazkich, pojawili się szulerzy, o czem władze ostrzegają podróżujących.

+ Fabryki w Zgierzu.

Rok ubiegły przysporzył Zgierzowi kilka nowych fabryk.

Fabryki kortu założyli pp.: Edward Bich o 5-ciu warsztatach, Gustaw Gutsche o 4-ch warsztatach, Szapsia Halpern o 3-ch warsztatach, Noszek Ejger o 7-miu warsztatach, Otto Mejer o 30-tu warsztatach.

Nową przędzalnię parową, o 500 wrzecionach, założył p. Emil Ernst.

Fabryki wyrobów wełny czesankowej założyli pp.: Emil Walman o 17-tu warsztatach, Stanisław Długoszewski o 4-ch warsztatach, Adolf Libreich o 12-tu warsztatach, Otto Pfeifer o 70-ciu warsztatach.

Farbiarnie parowe założyli pp.: Reinhold, Maks i Jan Orbach, zaś wykończalnię parową p. Wilhelm Orlaminder.

Natomiast w r. z. zamknięto w Zgierzu cztery fabryki kortu pp.: Markusa Marguliesa o 14-tu w., Benjamina Baasa o 4-ch w., Mendla Kaufmana o 3-ch w. i Gustawa Lerndta o 20-tu warsztatach.

+ Z sądów.

Wydział karny sądu okręgowego kieleckiego sądził w tych dniach w Olkuszu sprawę jednego z urzędników biura powiatu i jego gospodyni, oskarżonych o znęcanie się nad małoletnim chłopcem.

Oskarżony skazany został na półtrzecia roku rot aresztanckich, jego gospodyni zaś na półtora roku więzienia.

+ W sprawie żeglugi.

Piszą do nas z Sandomierza:

„Przed miesiącem zdawało się, że i Sandomierz doczeka się taniej komunikacji z Warszawą, stało się jednak inaczej.

Pan Fajans po ustąpieniu lodów zaprowadził pomiędzy Sandomierzem i Nowo-Aleksandrją komunikację dwoma parowcami, nadto zaś zniżył opłatę w pierwszej klasie na kop. 90, a w drugiej na kop. 60.

Zaledwie jednak przekonał się, iż konkurenci jeszcze w r. b. nie wyślą statków swoich w nasze strony, a już wycofał jeden statek i ceny za przejazd podwoił.

Wywołało to u nas słuszne niezadowolenie i skłoniło do tego, że wielu, zamiast uciekać się do usług p. Fajansa, wolą jechać końmi do Ostrowca, a ztąd koleją do Warszawy.

+ Wywóz drzewa.

Wywóz drzewa w gub. lubelskiej ożywi się w r. b. bardzo, wzdłuż bowiem Wieprza przygotowano sporo budulcu gotowego do spławu.

Kupcy niemieccy zakupują znów lasy w okolicach Krasnegostawu lub dokupują te części lasów, których dotąd nie wytrzebili.

+ Do Łodzi.

Przenoszenie się tkaczy z Ozorkowa do Łodzi przybrało obecnie większe, niż dotąd, rozmiary.

Przyczyną tego jest lichy zarobek w tem mieście Celem zapobieżenia temu korespondent *Kaliszanina* radzi fabrykantom ozorkowskim, aby zakładali kasy oszczędności dla robotników.

+ Napad i rabunek.

Przed kilku dniami w osadzie Długa, w pow. marjampolskim, banda, złożona z 10-ciu drabów uzbrojonych w pałki i drągi żelazne, napadła w porze wieczornej na dom Ochtensztarnowej i, wtargnąwszy przez wysadzone okna do wnętrza, pogasiła palące się jeszcze światła i obsadziwszy drzwi, gdzie znajdowała się właścicielka, żądała wydania pieniędzy.

Gdy napadnięta O. zaczęła wzywać pomocy, złoczyńcy kilku uderzeniami powalili ją na ziemię, a następnie śpiesznie zrabowawszy 50 rs. i wiele cennych przedmiotów, zaczęli uciekać.

Kilku złoczyńców zdołano przytrzymać.

+ Zabójstwo.

W d. 12-ym b. m. na polu, w pobliżu wsi Fonisławiczki, w pow. kieleckim, znaleziono martwe zwłoki Wawrzyńca Piotrowskiego, okolicznego kolonisty, z widocznemi oznakami gwałtownej śmierci.

Śledztwo wykazało, iż zabójstwa dopuścił się rodzony brat zabitego, Józef Piotrowski, z pomocą dwóch swoich synów.

+ Pożar.

We wtorek wynikł pożar w farbierni Kurzwega w Łodzi, nawiedzonej już pożarem przed dwoma miesiącami.

Ogień stłumili robotnicy.

Straty nieznaczne.

NOTATNIK TERMINOWY

— Wylosowane w d. 2, 3 i 4-ym marca listy likwidacyjne 4-procentowe Królestwa Polskiego na rs. 1,000, 500, 250 i 100 spłacane będą od d. 1-go czerwca.

— Wylosowane d. 1-go i 2-go kwietnia listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, oraz kupony, płatne dnia 22-go czerwca, realizowane są wcześniej za potrąceniem za brakujące do terminu dni procentu w stosunku 5% rocznie.

— D. 22-go kwietnia, w radzie powiatowej stopnickiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na odnowienie gmachu szpitala stopnickiego św. Karola od rs. 1,272 kop. 79; wadjum wymagane jest w sumie 128 rs.

— D. 22-go kwietnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na budowę nowej murowanej rzeźni w m. Makowie od rs. 7,693 kop. 45; wadjum wymagane jest w sumie 770 rs.

— Od d. 22-go kwietnia na kolei dąbrowskiej zacznie obowiązywać nowa taryfa na przewóz naczyń żelaznych, blaszanych, surowcowych, cynkowych i emaljowanych do i od stacyj niektórych kolei petersburskiej, rygo-dynaburskiej, dynabursko-witebskiej i libawo-romeńskiej ze stacyj i do stacyj: Sosnowice, Dąbrowa, Granica, Bzin, Jastrząb, Końskie, Niekłań, Kunów i Ostrowiec kolei dąbrowskiej przez Iwangród, Łuków, Siedlce, Małkiń.

Z muzyki.

Zaledwie pierwszy ożywczy promień wiosny zabłysnął ponad naszem miasteczkem, aliści wesoła, pełna życia gromadka „Paziów" ukazała się na scenie teatru Nowego.

Śmiałość to nielada, aleć tu mamy do czynienia z pazikami owego króla, który nie był sobkiem, czyli pospolitym egoistą, a paziów swej królowej miłował serdecznie.

Operetka Stanisława Dunieckiego p. t. „Paziowie" ma za sobą całą już przeszłość, ukazała się bowiem poraz pierwszy na scenie zagranicznej już w r. 1864-ym.

Pierwsza ta próba naszej muzy „weselszej" cieszyła się powodzeniem niezwykłem, niemal entuzjastycznem.

Naiwność libreta, które jest uscenizowaną anegdotą, jak zdołano rozśmieszyć króla osadzeniem koguta na kwoczem gnieździe, trąci zanadto... archaizmem — muzyka jest próbą muzyka niewątpliwie uzdolnionego, jak o tem świadczy arcy-milutka opera komiczna p. t. „Pokusa", lecz niestety tylko próbą.

Ujawnia się to przedewszystkiem w ogromnej jednostajności motywów i rytmów, w powtarzającym się ustawicznie podkładzie harmonicznym.

Najwięcej interesującą cząstkę „Paziów" stanowi szata orkiestrowa, traktowana ze smakiem, a nawet pewną odrobiną artystycznej finezji.

Z pomiędzy oddzielnych epizodów partycji wyróżniała się w pierwszym akcie pieśń Aliny, pieśń, niestety, zaczerpnięta z „Pokusy", gdzie jej rytmy hiszpańskie są więcej odpowiedniemi.

W akcie drugim romans Kamila wraz z ansamblem paziów, wyróżnia się szczerością i pewnem zacięciem charakterystycznem.

Wykonanie „Paziów" było wogóle staranne.

Panie: Zimajerowa i Święcka stanowiły parę niezbędnych amantów (Kamil i Alina), p. Rzecznik zaś jako trefniś i p. Morozowicz jako markiz dopełniali z powodzeniem głównego kwartetu.

Na paziów przenajrozmaitszego kalibru — znajdowaliśmy tu wysmukłych i korpulentnych, wydłużonych i kwadratowych itp., złożył się cały skład niewieści trupy operetkowej.

Trudów nieszczędzono, by pracę St. Dunieckiego przedstawić w szacie najponętniejszej—żałować tylko należy, że samo dzieło nie przemawiało za sobą w sposób więcej wymowny.

Jakimże kontrastem na wczorajszem przedstawieniu odezwały się tony „Zabobonu" Kurpińskiego!

Siedemdziesiąt przeszło lat istnienia tej partycji nie pozbawiło jej racji bytu.

Żyje ona dotąd rytmiką jedną, energiczną, porywającą.

St. Ciechomski.

ZE ŚWIATA.

× **Decentralizacja kolei.** Na ostatniem posiedzeniu izby handlowej we Lwowie uchwalono: 1) udać się do posła Szczepanowskiego, wybranego z izby, aby zniewolić Koło w Wiedniu do energicznego zajęcia się piekącą sprawą decentralizacji zarządów kolejowych i 2) uprosić galicyjskich członków w radzie kolejowej, aby się także zajęli gorąco tą sprawą.

× **Regulacja rzek.** Lwowska izba handlowa uchwaliła wnieść petycję do Koła polskiego o wyjednanie, aby na regulację rzek w Galicji większe, niż dotąd, wyznaczano fundusze.

× **Wieś Wyganów,** w powiecie koźmińskim położoną, a obejmującą 520 hektarów obszaru, sprzedał p. Antoni Zaborowski, mimo licznych zabiegów sąsiadów, komisji kolonizacyjnej.

× **Samobójstwo 12-letniej dziewczynki.** Ze Lwowa donoszą nam d. 16-go b. m.: Marynia Ż., 12-letnia córeczka lokaja, wyskoczyła dziś, o godz. 2-ej po południu, w zamiarze samobójczym z okna 2-go piętra na bruk ulicy. Uczęszczając do 4-ej klasy szkoły ludowej, otrzymała właśnie świadectwo z niedobrym postępem, a do samobójstwa popchnęła ją obawa kary. Młodziutkiej samobójczyni nie grozi niebezpieczeństwo, biedactwo potłukło się tylko silnie.

× **August Tomasz Pouyer-Quertier** urodził się d. 3-go września r. 1820-go w Etouteville (departament Seine inférieure) i poświęcał się przedsiębiorstwom przemysłowym; założył on mianowicie w Rouen znane bardzo fabryki przerobu bawełny. W r. 1857-ym, jako kandydat bonapartystów, został wybrany do ciała prawodawczego, w którem występował wprawdzie jako stronnik rządu cesarskiego, lecz zwalczał panujący system wolnego handlu. Skutkiem tego przepadł przy nowych wyborach w roku 1869-ym. Jako członek zgromadzenia narodowego z d. 8-go lutego r. 1871-go (z Rouen), przyłączył się do prawego centrum i już w d. 28-ym t. m. został mianowany przez Thiersa, którego przekonania w dziedzinie ceł ochronnych w większej części podzielał, ministrem finansów. W tym charakterze kierował Pouyer przy zawarciu pokoju z Niemcami stroną finansową traktatu w przedmiocie wypłaty kosztów wojennych. Wobec zgromadzenia narodowego Pouyer-Quertier bronił skutecznie reform podatkowych i celnych prezydenta Thiersa. W d. 3-im marca r. 1872-go Pouyer-Quertier wziął dymisję z powodu sprawy prefekta Janvier de la Motte, którego postępowania bronił, i został znowu wybrany do zgromadzenia narodowego. W d. 30-ym stycznia r. 1876-go powołany został przez departament Seine inférieure do senatu. Senator Buffet, przemawiając nad grobem Pouyer-Quertier'a, stwierdził, iż nieboszczyk przewidywał już przy zawarciu pokoju w Frankfurcie powstanie austrjacko-niemieckiego związku celnego, który artykułem 11-ym traktatu starał się zwalczyć. Dzienniki francuzkie zaznaczają pogłoskę, według której pomiędzy depeszami kondolencyjnemi znajdował się telegram ks. Bismarka.

× **Oryginalny wyrok** wydał temi czasy jeden z jenerałów garnizonu paryzkiego, jenerał Poillone de Saint Marc. Pewien żołnierz z jego dywizji ukarany został za to, że wieczorem przedostawszy się przez mur, otaczający koszary, całą noc spędził na mieście. Jenerał rozkazał sobie podać listę służby danego żołnierza i wyczytał w niej, że jako gimnastyk słabe bardzo czynił postępy, podczas gdy mury przesadzał z łatwością. Rezultatem przejrzenia listy było skazanie kapitana, udzielającego nauki gimnastyki, na cztery dni aresztu domowego, „ponieważ nie umiał wyzyskać zręczności i sił żołnierzy we właściwym kierunku".

× **Dowcipny mer.** Pewien mer jednego z departamentów południowych, odkrył w barwach szarfy urzędowej: czerwonej, białej i niebieskiej, zapowiedź szczęścia par małżeńskich, które ślubem cywilnym łączył. Przy zawieraniu jednego ze związków temi czasy, w przemowie swojej do państwa młodych rzekł. „Moja szarfa jest symbolem waszego małżeństwa—kolor czerwony, mój panie, oznacza żar twej miłości; kolor biały, moja panno, czystość twojego serca, kolor zaś niebieski (tu się mówca nieco zastanowił), kolor niebieski, gdyby był zielonym, byłby barwą nadziei."

× **Słownik Gubernatisa.** Ukazał się w tych dniach we Francji dziewiętnasty i ostatni zeszyt obszernego dzieła hrabiego Angelo De Gubernatisa *Dictionnaire international des Ecrivains du jour*. Zawiera on autorów opuszczonych w słowniku oraz spis zmarłych w czasie druku. W *Nouvelle Revue* osławionej pani Adam oświadcza, iż to jest *la source documentaire la plus précicuse de notre époque;* inne zaś dzienniki porównywają pracę hr. De Gubernatisa z pracą Valpareau, i znajdują, że jest o wiele dokładniejszą, zupełniejszą i mniej oschłą. Hr. De Gubernatis, po niefortunnych dla siebie następstwach jubileuszu Beatriczy we Florencji, na który wydał ogromne sumy, które mu się zwrócić nie zdołały, i utracił część majątku, wyjechał obecnie w misji naukowej rządu włoskiego do Paryża, zkąd wraca w lecie na stałe mieszkanie już nie do Florencji, lecz do Rzymu, gdzie obejmie katedrę w uniwersytecie. Królestwo włoscy zaszczycają go osobliwemi względami.

× **Niewidoma poetka.** W Hiszpanji, w miasteczku Morella, w Kastylji, zasłynęła od bardzo niedawnego czasu, bo dopiero od Nowego roku, dziewiętnastoletnia poetka, ślepa od dzieciństwa, *senorita*, t. j. panna Eliza Astor, córka Salwatora Astor'a, notarjusza tego miasta. Pomimo ślepoty, jaką ją Opatrzność dotknęła w niemowlęctwie, panna Astor jest dziwnie piękna, przytem męzkim i pierwszorzędnym obdarzona rozumem, a oryginalność i szczytność jej poetycznych natchnień, w nieporównanej oddanych formie, czynią z niej odrazu i w tak młodym wieku najpierwszą poetkę ojczyzny Cyda z Biwaru. Kalectwo jej wplata dźwięk niewymownej tęsknoty do wszystkich jej wierszy, ale duch jej, poniewolnie oderwany od widomego świata, tem wyżej i potężniej się wzbija w idealną sferę i tem szerszym roztworem skrzydeł swych ją ogarnia. Pozbawiona widoku ludzi, Eliza Astor ciągle w niebo patrzy, i to nadaje jej utworom charakter przeważnie świątobliwy. Wiersze jej mistycznym swoim żarem dziwnie przypominają największą hiszpańską poetkę i autorkę XVI wieku, św. Teresę, najognistszą duszę, jaka kiedykolwiek w piersi kobiecej gościła. Niektóre z jej poezyj zdają się napisane przez nieśmiertelną karmelitkę, jak np.:

Ay! que fuera yo, Dios mio
Sin mi divino Jesùs?
Que de este cariuo tierno
Jamas se rompan los lazos,
Que morir pueda en sub brazos,
Que nuestro amor sea eterno!

„Ach! czem byłabym, mój Boże, bez mego boskiego Jezusa? Niech potargam więzy tego cielesnego więzienia, niech umieram w jego uścisku, niech nasza miłość staje się wieczna!"

× **Historyczne łóżko.** Jedno z muzeów londyńskich zaofiarowało właścicielowi hotelu „Russkiego" w Rzymie wzamian za łóżko, w którem książę Napoleon, 2,500 lirów. Właściciel hotelu propozycję odrzucił.

× **Do wnętrza Afryki.** Oddawna zapowiadana wielka wyprawa lorda Randolfa Churchill do Afryki przyszła nareszcie do skutku. W d. 10-ym b. m. lord wyruszył w drogę; towarzyszą mu: kapitan artylerji Gilles, znający dobrze południową Afrykę; dalej pp. Enghill, lekarz wojskowy Melladew i kapitan Williams. W Captown przyłączy się do wyprawy wicehrabia Ecrhurst i eskorta, złożona z 20-tu ludzi. Podróż trwać ma rok cały.

× **Cenna Biblja.** W Ameryce sprzedano temi dniami Biblję za 74,000 fr. Cenny, arcycenny egzemplarz wyszedł z pod prasy Gutenberga.

× **Istną wieżę Babel** stanowi marynarka wojenna amerykańska. Ze względu na pochodzenie członków załóg okrętowych, panuje w niej rozmaitość nie do opisania. Jaskrawem sprawdzeniem faktu tego jest osada jednego z amerykańskich krzyżowców, która składa się: ze 177 amerykanów, 43 irlandczyków, 14 niemców, 18 japończyków, 13 anglików, 10 norgwegów, z przymieszką w drobniejszych ilościach: szwedów, finnów, duńczyków, szwajcarów, greków, portugalczyków, belgijczyków, maltańczyków, włochów, holendrów i chińczyków. W jakimże języku na statku tym odbywa się komenda?

BAŃKI MYDLANE.

X. poszukuje kasjera.

Przedstawiają mu kogoś, mającego wszelkie na proponowaną posadę kwalifikacje. Jest to człowiek znany, szanowany powszechnie, pewny, pedant. Służył kiedyś wojskowo, a nawet stracił w bitwie jedną rękę.

— To nie dla mnie—opinjuje X.

— Dlaczego?

— Bo moje interesa muszą iść tak dobrze, aby mój własny kasjer zacierał z radości ręce.

*

— Panie, tęga z pana głowa!

— Jakto, czytałeś pan moje poezje?

— Czytałem... Ale to nic! Pomimo to, nie zmieniam zdania: tęga z pana głowa!

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

MATYLDA z SCHOLTZÓW MANITIUS,

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu w Davos w Szwajcarji dnia 3-go kwietnia 1891-go r., przeżywszy lat 27. Pogrążeni w głębokim smutku mąż, córeczka, ojciec i rodzeństwo, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu ewangelickim na miejsce wiecznego spoczynku, w poniedziałek, d. 20-go kwietnia, o godz. **5-ej i pół** po południu. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1489—

† **Ś. p. Józefa z ZELTTÓW KWIATKOWSKA,**

wdowa po b. kupcu i obywatelu m. Warszawy, po długiej chorobie, zmarła d. 16-go kwietnia 1891 r., przeżywszy lat 60. Pogrążeni w smutku synowie, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 18 b. m., tj. w sobotę, o godz. **11-ej** przed poł. w górnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 19 b. m., tj. w niedzielę o godz. **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1470—

† **Ś. p. Emilja z Koëchsów PELLIZZARO,**

wdowa po kupcu i obywatelu m. Warszawy, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 17-go kwietnia 1891 r., przeżywszy lat 76. Pogrążeni w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra w dniu 20-ym kwietnia, t. j. w poniedziałek, o godz. **10-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godz. **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1500

Ś. † P.

MARJAN GRUSZECKI,

obywatel ziemski,

po kilkodniowej ciężkiej chorobie, zakończył życie w Skierniewicach dnia 16 kwietnia r. b., przeżywszy lat 42. Nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w kościele powązkowskim we wtorek, dnia 21 kwietnia, o godz. **11-ej** przed południem przy zwłokach, które zaraz po nabożeństwie złożone będą do grobu.

Na te smutne obrzędy matka i rodzina zmarłego zapraszają krewnych przyjaciół i życzliwych.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1499—

† We wtorek, dnia 21-go kwietnia r. b., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Stefana Niezabytowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** przed południem. 2—1481

† **Ś. p. Kazimierz Klimontowicz,**

urzędnik magistratu m. Warszawy, zmarł w dniu 18-ym kwietnia 1891 r. Rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele św. Jana, a następnie na wyprowadzenie zwłok, z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1493—

† **Ś. p. Edmund Trzciński,**

syn byłego obywatela ziemskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 16, zmarł d. 17-go kwietnia r. b. Strapieni rodzice wraz z siostrami zmarłego, zapraszają: krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w niedzielę, d. 19-go kwietnia, o godz. **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski, a następnie w d. 20-ym kwietnia, o godz. **10-ej** zrana, na żałobne nabożeństwo. —1496

† Jutro, 20-go b. m., o godz. **9-ej** zrana, w kościele popijarskim, odbędzie się nabożeństwo za duszę

ś. p. Jana Nepomucena Szymańskiego,

sędziego śledczego. —1495—

— Według otrzymanej w drodze telegraficznej wiadomości,

Aleksandra z Braumanów ERLICH,

przebywająca w **Wiesbadenie**, po długotrwałej chorobie tamże w d. 17-ym b. m. życie zakończyła. —498r—

Podziękowanie.

Rodzina Jelskich i Neuhoff-Ley'ów składa serdeczne podziękowanie W. Ks. dziekanowi Maleckiemu, ks. Maszewskiemu, proboszczowi parafji ostroskiej, w gub. wołyńskiej, ks. Zielińskiemu, JW. hr. Karwickim, JW. hr. Chodkiewiczowej, dr. Bogdańskiemu, zacnym włościanom sujemskim, mieszkańcom Mizocza, za współczucie przy oddaniu ostatniej posługi zmarłej d. 25-go marca 1891-go r.

MARJI JELSKIEJ.

w majątku Sujmy, w gub. wołyńskiej, a pochowanej d. 29-go masca na cmentarzu w Mizoczu. —1491—

Wyczekiwana publikacja.

Nareszcie ukazał się na widok publiczny dzięki śmiałej niedyskrecji *Figara* dosłowny tekst ostatniej woli księcia Hieronima Napoleona.

Dokument nosi datę 25-go grudnia 1889-go, spisany został w Prangins i przedstawia się w odpowiedniem streszczeniu tak:

„Mianuję wykonawcami mojego testamentu panów: A. Cottina ojca, byłego członka rady stanu, mieszkającego w Paryżu, 45, rue de la Baume, (gdyby umarł lub nie mógł podjąć się zadanią, spełni je p. Robert Cottin, syn jego); dalej A. Philisa, adwokata w Paryżu, 4 rue des Beaux Arts; barona A. Bruneta, mego oficera ordynansowego; wreszcie p. Audc'oud, notarjusza w Genewie lub jego następcę.

„Mianuję Ludwika, mego młodszego syna, jeneralnym spadkobiercą.

„Córka moja, Letycja, podniosła już, poślubiając księcia Aostę, to, co mogłem jej ofiarować.

„Nie pozostawiam nic dla starszego mego syna Wiktora. Jest to zdrajca i buntownik. Niegodziwe jego zachowanie sprawia mi wiele boleści i głębokie niezadowolenie.

„Nie chcę, aby asystował mojemu pogrzebowi.

„Zapisuję specjalnie Ludwikowi wszystkie moje papiery, pamiątki historyczne i rodzinne, zbroje, książki, mapy, obrazy, posągi, biusty, przedmioty sztuki, urządzenia stołowe i to bez żadnego wyjątku, oprócz przedmiotów poniżej wyszczególnionych.

„Zapisuję mojej żonie trzy najpiękniejsze pamiątki, według jej wyboru z pomiędzy przedmiotów przekazanych ludzkości.

Tu wylicza testament pamiątki i kosztowności przekazane księżnej Letycji, poczem powiada:

„Nie pozostawiam nic z mojej fortuny mojej żonie księżnej Klotyldzie, będzie ona bowiem pobierała 200,000 fr. rocznej renty skutkiem naszego kontraktu małżeńskiego, który stanowi dokument dyplomatyczny i którego postanowienia po śmierci mojej król włoski wypełni, jak również dlatego, ponieważ żyliśmy rozłączeni skutkiem jej własnego życzenia, jak tego zawarte pomiędzy nami umowy z d. 26-go stycznia 1878-go i d. 10-go sierpnia 1882-go dowodzą. Pobierała ona zawsze większą część renty 100,000 fr., jaką król włoski od r. 1870-go dla nas przeznaczył".

„Nie chciałem korzystać z moich praw, aby zmusić moją żonę do wspólnego pożycia, którego zrzekła się z pobudek czysto politycznych, jak to zeznaje i stwierdza w umowach przez nas podpisanych.

„Zapisując cały majątek Ludwikowi, liczę na to, że żona moja nie będzie stawiała przeszkód wykonaniu testamentu. Uważam ją za zbyt dobrą matkę, aby mogła wystąpić nienawistnie przeciw Ludwikowi. Odwołuję się do rozumu, do lojalności, do dobrej wiary i do serca mojej żony, prosząc ją o uszanowanie mojej ostatniej woli.

„Zresztą fortuna mojej żony większą będzie od majątku Ludwika.

„Fortuna moja, pochodząca wyłącznie z moich oszczędności, jest bardzo skromna, gdyż nie korzystałem za cesarstwa nigdy z mojej pozycji, aby ją powiększyć; od r. 1870-go zaś, ofiary ponoszone dla mojej sprawy i moich dzieci, nawet ją znacznie zmniejszyły.

„Pozostawiam synowi mojemu Ludwikowi wszystkie moje papiery bez wyjątku. Obowiązuję wykonawców mojego testamentu do zgromadzenia wszystkich papierów moich, tudzież moich rodziców, i rozdzielenia ich na dwie części.

„Papiery, mające charakter czysto prywatny, powinny zostać na zawsze w tajemnicy i mają być spalone. Papiery, mające charakter historyczny lub bjograficzny mają być zwrócone Ludwikowi.

„Gdyby Fryderyk Masson, mój dobry przyjaciel, albo Adalbert Philis, zechcieli wydać moje pamiętniki, proszę syna mojego, aby ułatwił im to zadanie i zachęcił ich do wykonania tej pracy, wiele momentów historji współczesnej wyjaśniłoby się tą drogą.

„Siostrze mojej Matyldzie, którą bardzo kocham, zapisuję mój portret, robiony przez Hipolita Flandrina, tudzież obraz Boulangera: „Wnętrze mojego domu grecko-rzymskiego". Jestem jej wdzięczny za uczucie, jakie objawia dla Ludwika i polecam go jej czułości."

Pomijamy długi szereg zapisów osobistych, któremi książę pragnął spłacić długi wdzięczności. Pieniędzy miał widocznie nie wiele: zapisywał przeważnie pamiątki i kosztowności. Pomiędzy innemi zapisał miastu Ajaccio dwa cenne obrazy z dziejów napoleońskich Horacego Verneta i Pilsa, tudzież cenną kolekcję medali, celem umieszczenia ich w muzeum tego miasta. Dla ubogich w Ajaccio zapisał sumę 10,000 fr., celem rozdzielenia ich w dniu pogrzebu.

Testament powiada w tem miejscu:

„Pomimo niewdzięczności wielu mieszkańców Ajaccia pragnę dać temu miastu, kolebce mojej rodziny, świadectwo przywiązania. Pragnę pamiętać tylko o tych, którzy pozostali wiernymi mnie i wielkiej sprawie, którą wyobrażam.

„Pragnę być pochowanym w Paryżu u Inwalidów, *vis à vis* pomnika, pod którym spoczywa mój ojciec, istota, którą najbardziej kochałem, najlepszy mój przyjaciel.

„Pragnę, aby na grobie moim stanął posąg bronzowy, podobny do posągu mojego ojca.

„Gdyby pragnieniu temu nie można było uczynić zadość, w takim razie chcę być pochowanym na Korsyce na jednej z „Iles Sanguinairés" u wejścia do zatoki Ajaccio.

„Pomnik mój ma być skromnym: piramida z granitu korsykańskiego, patrząca na morze, uderzające o grób mój wykuty w skale.

„Pomnik, ten smagany wichrami i falą, będzie przypominać mój żywot, tak srodze doświadczony.

„Pragnę, aby mój pogrzeb był najskromniejszym.

„Dwoje moich dzieci: Letycja i Ludwik, moja rodzina i kilku przyjaciół niechaj mu towarzyszy. Zakazuję synowi memu Wiktorowi pokazać się na nim.

„Zalecam Ludwikowi, aby pozostał wierny moim przekonaniom politycznym i religijnym. Stanowią one cząstkę tradycji mojego stryja, Napoleona I-go. Spodziewam się, że Ludwik potrafi być wyobrazicielem sprawy napoleońskiej we Francji. Celem jego dążeń powinna być organizacja demokracji francuzkiej. Niechaj przejmie się głęboką i trwałą miłością ludu, tudzież postępu naukowego, który jest wielkiem prawem ludzkości. Niechaj szanuje uczucia religijne, niechaj będzie przedewszystkiem francuzem i patrjotą.

„Błogosławię to drogie dziecko. Sądzę, że stanie się ono godnem swojego imienia.

Napoleon."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został rozkaz do zarządu wojennego o przeformowaniu od 1-go kwietnia 20-tu bataljonów rezerwowych na sześciorotowe i wprowadzeniu do pułków rezerwowych 166—167 etatu objętego rozkazem z r. 1889-go nr. 214.

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Nowosti* donoszą, że opracowywa się kwestja wprowadzenia w lecie r. b. w centralnych miastach prowincjonalnych, oddzielnych kursów śpiewu cerkiewnego i pracy ręcznej dla nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych.

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Nowoje wremia* pisze, że komisja rządowa pracująca nad monetarnem ujednostajnieniem Finlandji, kończy swoje prace i następnie zajmie się opracowaniem projektu ujednostajnienia celnego.

KONWERSJA.

Petersburg 18-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został Ukaz Najwyższy, na mocy którego rozkazano dokonać wykupu 5% obligacyj pierwszej wschodniej pożyczki emisji z r. 1877-go, w sumie nominalnej 180,401,550 rubli kredytowych. Natomiast mają być wypuszczone 4% obligacje w sumie nominalnej 190,000,000 rubli kredytowych po rs. 100, 500, 1,000, 5,000 i 10,000. Bieg procentów od nowych obligacyj rozpocznie się z d. 15-ym czerwca r. b. st. st. Minister finansów ogłasza, że dla wymiany obligacyj został oznaczony termin dni czternastu. Przyjmowanie obligacyj w miejscach ich wypłaty będzie dokonywane począwszy od d. 1-go czerwca r. b. st. st. Właściciele 5% obligacyj pierwszej pożyczki wschodniej mogą w zamian za nie otrzymywać obligacje czwartej 4% pożyczki wewnętrznej w takiejże samej sumie nominalnej, jak i będące w ich posiadaniu 5% obligacje pierwszej pożyczki wschodniej, przyczem otrzymają dopłatę po rs. 5 w gotówce do każdych rs. 100 kapitału nominalnego, tudzież również w gotówce otrzymają procenta, narosłe od ich obligacyj do d. 15-go czerwca r. b. st. st. w stosunku 5% rocznie za rs. 100 po odtrąceniu podatku od kuponów. Obligacje czwartej 4% pożyczki wewnętrznej w zamian za przedstawione 5% obligacje pierwszej pożyczki wschodniej wydawane będą natychmiast po ich przygotowaniu. Dopłata i wypłata procentów uskuteczniane będą począwszy od d. 15-go czerwca r. b. st. st. natychmiast po ustaniu biegu procentów od ulegających konwersji 5% obligacyj pierwszej pożyczki wschodniej i po rozpoczęciu biegu procentów od czwartej 4% pożyczki wewnętrznej. Zawiadomienia o żądaniu zamiany 5% obligacyj pierwszej pożyczki wschodniej na obligacje czwartej 4% pożyczki wewnętrznej winny być składane w banku państwa, jego kantorach i oddziałach najpóźniej do d. 30-go kwietnia r. b. st. st. Właściciele 5% obligacji pierwszej pożyczki wschodniej, którzy w terminie oznaczonym nie złożą deklaracji o żądaniu zamiany tych papierów, będą uważani za nieżyczących sobie konwersji.

WYSTAWA CZESKA.

Praga czeska 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Na otwarcie wystawy przybędą ministrowie: Prażak i hr. Falkenhayn. Później przybędą: cesarz, arcyksiążęta i hr. Taafe.

ZAPISY BISMARKA.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Słychać, że ks. Bismark zapisał dobra swoje Schoenhausen Herbertowi, a Warcin Wilhelmowi. Ten ostatni oświadcza w *Hannoversche Courier*, że wiadomość, jakoby odbierał w swoim czasie remuneracje z funduszu Welfów, jest bezczelnem zmyśleniem.

Praga czeska 18-go kwietnia. (*T. pryw. K. W.*)— Dzisiejsza *Politik* uderza gwałtownie na węgrów, którzy madziaryzują słowaków i gorsi są od turków.

Paryż 16-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Fregata „Admirał Korniłow" przybyła do Ajaccio. Oficerowie wysiedli na ląd, witani przez tłumy okrzykami „Niech żyje Rosja!" Na cześć marynarzy russkich wyprawiono tu wielką manifestację. (*Aj. półn.*)

Paryż 18-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Wielka Księżna Meklembursko-Szweryńska wyjechała z Paryża.

Belgrad 18-go kwietnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Minister finansów, Wuicz, udaje się do Petersburga.

Belgrad 18-go kwietnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Nadzwyczajna sesja skupczyny zbierze się w czerwcu, celem uchwalenia konwersji długu, tudzież budowy kolei Timoku.

Sofja 17-go kwietnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Rząd zamierzał wydalić z Bułgarji korespondenta „Ajencji Havasa", za jego biuletyny nienawistne dla Stambułowa, lecz zaniechał tego zamiaru wskutek przedstawień ajentów dyplomatycznych Francji i Włoch.

Simla 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Trzy kolumny wojsk angielskich wyruszyły wczoraj przeciwko plemionom zbuntowanym i pokonały wszelki opór. (*Ajen. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek lepszy, aczkolwiek obroty, z powodu wyczekującej postawy spekulacji i publiczności, były ograniczone. Rynek wartości russkich był cokolwiek więcej uwzględniany i ujawnia drobne korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 240.50, a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 240.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami poniosły się banknoty russkie w tranzakcjach gotówkowych o 35 fen., a w dostawowych o 52 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 60 fen., krótki Petersburg o 40 fen., długoterminowy zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń dość niejednolicie, krótkie lepiej o 20 fen. (174.90), a długoterminowe niżej o 10 fen. (174.20. Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 20 kop. a listy likwidacyjne o 10 kop. Pożyczek wschodnich nie notowano. Niżej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, 4½% listy zastawne russkie i kupony celne nie uległy zmianie, więcej płacono za obie pożyczki premjowe russkie. Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne tańsze o ⅛% (2⅝%). Żyto w dalszym ciągu bardzo poszukiwane szczególniej w towarze gotowym, który podrożał o 1 mar. 75 fen., podczas gdy dostawowy zyskał 1 m. 50 fen.

Berlin 18-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	240.75	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	240.50	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	240.—	Weksle na Lon. kr.	20.38
Wek. na Petersb. dług.	239.—	„ „ dł.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	240.75	Żyto w tow. gotow.	191.—
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	192.50
Listy zast. serji I-ej	74.90		

Kursa z 17-go kwietnia. 240.40, 239.90, 239.60, 238.70, 240.50, 76.10, 74.70, —.—, 190.25, 190.—.

Sprawozdania z targów.

Targ koni. Dostawa koni na targ praski obfita. Konie robocze wyborowe płacono po rs. 95 do 130, sztuki średnie, których sprzedano około 30, płacono po rs. 60—70. Dobrym pokupem cieszyły się konie włościańskie, nabywane przez furmanów podmiejskich po rs. 45—50. Powozowe bez nabywców. Targ piątkowy, odznaczający się wielkiem ożywieniem, przeciągnął się do późnej godziny.

Surowe produkty browarne. W handlu **jęczmieniem** przy znacznym popycie na towar gotowy podaż była mała. Cena z tego powodu podniosła się, a mianowicie: za korzec dwurzędowego żądają rs. 4.20 do 4.65, za korzec czterorzędowego rs. 3.75 do 4 rs. Tendencja trwa zwyżkowa. Za pud wyborowego **słodu** żądano rs. 1 kop. 80, a za pud słodu w drugim gatunku rs. 1 kop. 70. Pud **kwiatu** sprzedawano po kop. 60. W **chmielu** panuje cisza, tylko dochodzą nas wieści o zakładaniu coraz nowych plantacji.

Gdańsk 17-go kwietnia. — Pszenica krajowa mocno, przy cenach pełnych, towar tranzytowy spokojne, bez zmiany. Płacono za polską tranzyto pstrą stęchłą 126/7 f. 177 m., 125 f. 177½ m., dobrze pstrą obsadzoną 123 f. 174 m., jasno-pstrą 124/5 f. 180 m., 128 f. 182 m., wysoko-pstrą 126/7 f. mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 177 mar. płacono, na maj-czerwiec 178 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 179 mar. płacono, na lipiec-sierpień 172½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 169½ mar. płacono, na październik-listopad 168 mar. w zaofiarowaniu; 167 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 177 mar. Żyto miało obrot tylko w towarze krajowym. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 131 m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 131 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 129 mar. płacono na październik-listopad tranzytowe 128½ mar. w zaofiarowaniu, 128 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 133 mar., tranzytowego 132 mar. Jęczmień targowano krajowy mały 103 f. 146 mar., duży 110 f. 155 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 123, 124 i 125 mar., na paszę 122 m. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 97, 98, 99, 100 i 101 mar., pstra 99 mar. za tonnę targowano. Łubin polski tranzyto żółty 81 m., niebieski 65 m. za tonnę płacono. Rzepik russki tranzyto letni 198 do 205 mar. za tonnę. Koniczyna czerwona 35¼ za 50 kilogr. płacono. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 4.85 i 4.95 m., grube 5 m. za 50 kil. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68 m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 68 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 68 mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48 mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 48 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 48 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 241.50 mar. za 100 rs.

Sosnowice 14 kwietnia.—Żyto spokokojnie, płacono za suche gatunki polskie 88¼—91¾ kop., russkie po 88¼ do 90 kop. Pszenica silnie, biała 105 do 112 kop., żółta 103½ do 110½ kop., czerwona 102 do 109 kop. Owies miał zbyt dobry, na paszę od 75 do 80 kop. na zasiew od 81½ do 83¼ kop., Jęczmień browarny 81½ kop., średni 73 kop., na paszę 67¾ kop. Groch Victorja od 95 do 99 kop., warzelny od 71 do 81½ kop., na paszę od 64¼ kop. płacono. Bób koński od 71 do 75 kop. Gryka mocno, wyborowa 90 kop., średnia od 87 kop. Kukurydza mocno, stara od 75 kop., nowa 82 kop. Siemię lniane było poszukiwane, płacono za wyborowe 145½ kop., średnie 130 kop., zwyczajne 119 kop. Proso w dobrych gatunkach było poszukiwane, od 61 do 80 kop. Makuchy konopne 47½ do 49 kop., makuchy rzepakowe słabo 57¾ do 61 kop., makuchy lniane 77 do 81½ kop. Siemię konopne było poszukiwane po 112 do 115½ kop. Rzepak 122 do 146 kop. Otręby pszenne grube 56 kop., otręby pszenne miałkie 55 kop., otręby żytnie 61½ kop. za pud.

Wywóz zboża z Rosji wynosił w tygodniach kończących się w dniach:

	4 kwietnia 1891 kwarterów	28 marca 1891 kwarterów	21 marca 1891 kwarterów	14 marca 1891 kwarterów
Pszenicy	365,472	341,570	255,816	236,900
Żyta	102,450	101,800	54,450	59,500
Jęczmienia	46,000	65,250	19,700	61,750
Owsa	54,500	101,000	127,000	136,000
Kukurydzy	37,000	63,500	46,200	65,100
a w tygodniach odnośnych roku poprzedniego:				
Pszenicy	256,000	258,000	218,304	185,472
Żyta	106,000	102,300	61,650	48,100
Jęczmienia	65,000	72,750	24,000	49,950
Owsa	138,000	86,600	127,532	113,350
Kukurydzy	17,000	42,000	28,000	15,200

Odesa 14-go kwietnia. (Rynek zbożowy). — Obroty na tutejszym rynku w ubiegłym tygodniu były ograniczone, względnie do zapotrzebowań rynków europejskich. Zastój ten da się wytłomaczyć tylko nader małemi rozmiarami zapasów naszych, które są prawie zupełnie wyczerpane; istnieją nawet obawy, iż wywóz będzie musiał być wstrzymany chwilowo, jeżeli rynek tutejszy nie będzie zasilany nowemi dostawami, co nie jest prawdopodobnem. Według wiadomości, jakie nadchodzą z wewnątrz kraju, urodzaje na południu Rossji nie zapowiadają się dobrze, to też posiadacze zboża w towarze gotowym nie mają zamiaru nadsyłania czegokolwiek do Odesy przed końcem maja, w którym to terminie można będzie już wiedzieć coś pozytywnego w przybliżeniu o prawdopodobnych rezultatach nowych zbiorów. Sprzedaże w tygodniu obejmowały przeważnie girki, pszenice ozime i żyta. Sprzedano: około 59,000 czetwierti pszenicy ozimej czołowej po rs. 1.04 do rs. 1.12; 11,850 czetwierti girki po 98½ kop. do rs. 1.07; 10,000 czetwierti żyta po 79½ kop. do 86¾ kop., z okolic naddnieprzańskich. Ze względu na prawie zupełne wyczerpanie zapasów tutejszych, obroty żytem były dość poważne w tym tygodniu. Co się tyczy pszenicy ozimej, to brano najchętniej mocno czerwoną, szczególniej ze starych zbiorów (z r. 1889-go), której Anglja zażądała znaczne ilości. Jęczmień bez ruchu. Sprzedano jedną partję tylko, złożoną z 3,000 czetwierti, po 73¾ kop. za pud. Ziarno to jest dość poszukiwane, lecz nie sprzedaje go się prawie nic wcale z powodu zbyt wygórowanych żądań posiadaczy towaru. Kukurydza trzymała się mocno, lecz bez obrotów, z tych samych powodów. Różnica pomiędzy ceną podaży i ceną popytu wynosi 3 kop. Siemienia lnianego umieszczono tylko jedną partję, obejmującą 1,000 czetwierti (z domieszką 5%), którą kupiła olejarnia w Odesie po rs. 1.45 za pud. Ilość zboża wywiezionego z portu odeskiego w okresie czasu od d. 22-go do d. 28-go marca (n. st.) r. b. wyniosła 3,528,000 pudów, a od d. 13-go stycznia do d. 28-go marca (n. st.) r. b. 25,675,000 pudów, wobec 15,081,000 pudów w okresie czasu od 13-go stycznia do 29-go marca (n. st.) 1890-go r. i 19,218,000 pudów od 13-go stycznia do 30-go marca (n. st.) 1889-go r.

ZADANIE KONIKOWE.

			ta	ki	dla	ki	zur	pił			
			swej	✖	bry	ku	✖	i			
			do	ta	cór	ma	pol	ki			
w kła	ko	są	po	nie	da	le	go	po	ty	za	al
sia	✖	bij	pa	✖	u	proś	✖	ty	skła	✖	gua
nie	wisz	decz	szach	rżnąć	wy	ta	piej	swe	sy	by	dał
			bo	za	chłop	da	i	sko			
			ców	✖	wisz	re	✖	sia			
			ba	tem	nie	są	a	go			

Rozwiązanie logogryfu, umieszczonego w nr. 93.

Adolf Dygasiński. — Na złamanie karku.

1) AbU.
2) DydaK.
3) OdwaR.
4) LinijkA.
5) FijołeK.
6) DantE.
7) YokohamI.
8) GesseN.
9) AtakamA.
10) SeM.
11) IzraelitA.
12) NabiaŁ.
13) SiewierZ.
14) KamA.
15) JedeN.

Dobre rozwiązanie nadesłali: panie: M. i K. Paschalskie, H. Hoppenfeld, W. Jarmulska, S. Kryńska, Niunia i Minia, Z. Strychaczewska, A. Płaskiewicz, S. Lipszyc, E. Polakow, Ciołkowska, Kazimiera K., R. Danzigier, E. Myślińska, E. Goldman, L. i S. Kossowskie, B. Cwilling i B. Radzińska, M. Centnerszwer, M. Towiańska, F. Neumark, W. Stryjewska, H. Grützhendler, W. Bawarska, R. Spiro, A. Ladachowska, S. Suszczyńska, C. Apte, B. Mitnicka, Wanda; panowie: J. Klopferd, Michał H. S., T. Żychliński, K. Robinson, Pluton, Stefcio i Jerzy F., K. Landau, B. Zemb. i S. Styp., Biały murzyn, S. Stypiński, J. i I. Zelnikier, J. Hirszberg, A. Dąbkowicz, P. Bratczykow, W. Grosscheit i A. Braun, Z. Szczawiński, L. Stępiński, S. Rakiewicz, Hiszpan, J. Symplicjusz, A. Smok, K. Bujacz, Ch. Blech, Cesio D., F. Wittenberg, H. Heniowski, S. Rudawer, A. Rubinsztein, S. Jermułowicz, B. Bassiz, J. Halber, M. Abramowicz, K. Brodz., L. Kipman, S. Bujnik, W. Danziger, H. Rackman, M. Kipman, W. Lalik, Z. Stępiński, J. Sillich, E. Wittig, K. Siemiński, I. i J. Radzińscy, A. Bersohn, W. Radziszewski, K. Gruszczyński, K. Sipowicz, F. Zawistowski, Janek z Sabcią, J. Rubinstein, E. Babcia, M. Fitkał, L. Lichtenberg, H. Gliwic, H. Rajfurski, A. G. i P. Halpern, M. Neumann, E. Osser, S. Halpern, W. Grodzicki, K. Nowicki, H. Lehr, W. Ameryk, C. Dajkowski i M. Szlichert, E. Salinger, M. Margulies, H. Mentlik, M. Lehr, L. Redlus, G. Liwa, L. Goldberg, R. Żłobikowski, L. Goldstein, W. Kropiwnicki, O. i E. Trzeciak, Herzig, G. Kotyliński i A. Łapienis; z prowincji: J. Dobrzyński z Kutna, Barlu... z Ciechocinka, E. Cederbaum z Lublina, J. Sercarz z Będzina, L. Toruńczyk z Nasielska, J. Silberman z Nowo-Radomska, H. i N. Moszkowskie z Kutna, W. Wuttke z Suwałk.

ODPOWIEDZI.

— *Panu W. Danz.*—Za smutna to i za głośna sprawa, by jej bohaterów jeszcze w zadaniach uwieczniać.

— *Panu Joten.*—Kryptogram nie do druku.

— *Panu Wacławowi Jank.* — Rozwiązania należy nadsyłać kompletne. Ostateczne wyniki nie dowodzą jeszcze, czy słowa pojedyncze były trafnie odgadnięte.

— *Panu L. Hono.*—Każdy podręcznik matematyczny posiada zadań takich tysiące.

— *Panu Edwardowi J.*—Szkoda papieru.

— *Sokołowi.*—Jeżeli już zadanie ścisłem być miało, należało dodać imię „Tomasz", bez jakiego pisarz, o którym zadanie wspomina, nigdy się nie obywa. Swoją drogą zadanie nie byłoby drukowane.

— *Panu Izydorowi Huf.* — Stosownie do życzenia, szaradę „jak najprędzej" umieściliśmy... w koszu.

— *Cyrkowi pod wodą.* — Zaraz po opadnięciu wód potopowych praojcowie nasi takie same jak przez pana nam zakomunikowane zadanie wynaleźli i ku wiecznej rzeczy pamięci potomkom swoim aż do czasów dzisiejszych sumiennie przekazują.

— *Krukowi.*—Niedokładność polega na zupełnem braku pojęcia o wierszowaniu. Nie tutaj miejsce do wykładania panu zasad rymowania, znajdzie je pan w pracach odnośnych.

— *Panu Mirosławowi C.*—Praca pańska ukaże się w druku wtedy, kiedy na to dokładniejszem niż dotychczasowe obrobieniem swojem zasłuży.

— *Pani Petroneli K.*—Logogryf taki już był drukowany.

— *Białemu Murzynowi.*—Pomyłka.

— *Wyrwidębowi.* — Nie wiemy, na co szanowny pan żąda odpowiedzi.

— *Panu E. Oss.*—Łamigłówka drukowana nie będzie.

— *Niezabitemu K.*—W pańskim „prostokącie magicznym" magik chyba doszedłby co znaczy wyraz „Krap."

— *Stałemu prenumeratorowi z Petersburga.*—Sądząc ze świeżo otrzymanego listu sz. pana, numer *Kurjera*, w którym zamieszczona była dlań odpowiedź, w chwili wysyłania reklamacji jeszcze go nie doszedł. Powtarzamy więc raz jeszcze, iż z nadesłanego poprzednio zadania skorzystamy; co zaś do nieumieszczenia sz. pana w rzędzie dobrze rozwiązujących, wynikło ono mimowoli.

— *Pani Natalji K.*—Rzecz to dotycząca wyłącznie pewnego kółka osób, a ztąd do druku się nie kwalifikująca.

— *Panu Ryszardowi D.*—Bez równoczesnego nadesłania rozwiązań, zadania przyjmowane być nie mogą.

— *Panu Leonowi R.*—Powtórne opracowanie zbyteczne, rzecz bowiem w tej czy innej formie do druku się nie nadaje.

— *Pelagji.*—Zamieścimy niedługo.

— *Panu Romanowi W. z Lublina.* — Będzie drukowane. Terminu ścisłego oznaczyć nie możemy.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 18-go kwietnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 17-go g. 9 w.	749.2	77	W	6.5	=	5.2
D. 18-go g. 7 r.	748 6	78	PdW	7.3	=	5.8
„ g. 1 pp.	748 6	74	PdW	8.6	=	6.8

W ciągu d. 17-go b. m.) Temperatura najniższa C. 5.1=R. 4.0
„ najwyższa C. 11.2=R. 8.9
Wysokość wody spadłej mm. 0.6.

„Prawdą a pracą."

J. I. Kraszewski.

Stara to prawda, że na tym świecie
Gramy komedje jak nam potrzeba;
Często z potrzeby, częściej dla chleba
Z próżności, pychy najczęściej przecie.
To też gdy w tłumie w tym blagi tłumie,
Spotka się z prawdy, z pracy szczerotą,
To się też chwyta sposobność złotą
Bo każdy pracę ocenić umie.
Pan ***Jan Fruziński***—w słodkim zakresie
Owocną pracę dobrze nam niesie!
Stał się też modnym—bo tak się godzi
Z wiarą a prawdą pracujmy młodzi.

Prawdzic.

Marszałkowska nr 133 róg Świętokrzyskiej gdzie apteka ***Fabryka Cukrów Jana Fruzińskiego.*** 1453

D. Dewars, B. Korpaczewski.

Jednolite groby betonowe, trwałość, ***taniość,*** sanitarność objaśnia ogłoszenie w dzisiejszem wydaniu. 1492

— Dr ***Józef Witkowski*** leczy ***Wodą i Massażem*** cierpienia ***nerwowe, reumatyczne, gardła, katary kiszek, żołądka, opuchnięcia kostne, wyniszczenie. — Wspólna 9.*** Przyjmuje od 10—12 w poł. 500r

— ***Siodła i wyroby Rymarskie*** najtaniej u rymarza ***Adama Zawadzkiego*** w Warszawie, ***Senatorska nr 10.*** 435r

Wieliczka w Podziemiach

pierwszy cykl obrazów Piotra Halicza. Salon Krywulta codziennie od 10-ej r. do 6-ej w. przy oświeleniu sztucznem na czas krótki. 460r

Dr Przystański

przeprowadził się na ulicę ***Świętojańską nr 4.*** 464r

Zakład Tapicersko-Meblowy

L. Mergenthaler i Syn

z dniem 1-ym kwietnia r. b. przeniesiony został na ulicę

Królewską 6

wprost Mazowieckiej. 486r

Z upoważnienia i na rachunek

St.-Petersbursko-Azowskiego

Banku Handlowego w Petersburgu

KANTOR BANKIERSKI

M. Brandhendler i S-ka

uskutecznia ***sprzedaż pożyczek premjowych*** I-ej, II-ej emisji i Banku Szlacheckiego na ***rozpłaty miesięczne*** na dogodnych warunkach, oraz asekuruje takież Pożyczki od amortyzacji jak również

kupno i sprzedaż

papierów publicznych jakoteż waluty zagranicznej po kursie dziennym. 461r

Kantor Krakowskie-Przedmieście 53 w Warszawie.

P. A. ŚLIWICKA

właścicielka magazynu mód ***Marszałkowska 145***—powróciła z za granicy i poleca najświeższe modele i nowości sezonowe. 1479

Cyrk włoski M. Truzzi.

ul. Ordynacka.

Dziś „***Napoleon I-szy w Egipcie***" wielka wojenna pantomina przy udziale ***150 osób i 25 koni.*** Oprócz tego występ wszystkich artystów, artystek i klownów. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 497r

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Widok 22. 1423

— Massażysta ***Bielicki*** przeniósł mieszkanie Chmielną 20, róg Szpitalnej. 1447

NOWO OTWORZONY

Magazyn Bławatny

M. Więckowskiego

4 Czysta 4

poleca ogromny wybór najnowszych

Zefirów angielskich, Batystów francuskich i russkich, kretonów i sarpinek.

Voile francuski w najnowszych deseniach. 492r

Kupno i Sprzedaż

papierów publicznych na giełdzie warszawskiej za prowizją

10 kop. od każdych stu rubli

załatwiają

Maurycy Nelken i S-ka

Krakowskie-Przedmieście nr 71. 467r

— ***Prześliczne parasolki*** poleca ***J. Lukrec***—Leszno 41. 1316

Rubli 20,000.

Poszukuje wspólnika, chrześcijanina, z kapitałem rs. 20,000, dawno egzystujący z powodzeniem prowadzony interes fabryczny dla powiększenia stosunków z Cesarstwem. Gwarancja kapitału zupełna. Reflektanci zechcą zostawić swe adresy w kantorze niniejszego pisma pod literami K. W. 20. 1486

HERBATĘ

świeżą aromatyczną

otrzymuje stale skład

M. Szumlina

(egz. 50 lat) Nowy-Świat 65, róg Świętokrzyskiej, filja w Lublinie Krak.-Przedm. nr 186. 1478

A. SUSKA

po powrocie z Paryża zaopatrzyła magazyn w modele z pierwszorzędnych domów oraz kapelusze i wszelkie nowości na obecny sezon z czem się poleca JW. i W. Paniom.

Wierzbowa nr 6, hotel Angielski. 1480

Pani A. Sierzputowska

właścicielka specjalnego magazynu ubiorów dziecięcych ***Czysta nr 8,*** po powrocie z zagranicy zaopatrzyła swój magazyn w najświeższe modele. 1494

Kapelusze Wiedeńskie „Habiga"

męskie filcowe, znane ze swej trwałości po cenie umiarkowanej, jak również ładne laski, Krawaty, Rękawiczki, Bieliznę męzką poleca ***Kubalski.*** Senatorska nr. 12, b. Pałac Blanka (obok Ratusza). 4501

— Dr. ***Stanisław Kamieński.*** Choroby dziecięce. Chmielna 28, od 4—6-ej. 1352

Restauracja w uroczej willi 1493

„SIELANKA"

za rogatką ***Belwederską,*** zaopatrzona w nowalje, otwartą będzie w dniu 21 b. m., t. j. we wtorek. Wszelkie ***obstalunki*** dla „Sielanki" przyjmuje restauracja „***Maison Dorée" Kotzebue 4. Telefon*** „Maison Dorée" nr 175, „Sielanki" nr 97

„BEZPŁATNIE"

podaje się już wodę źródlaną, uznaną za najlepszą z całej Warszawy, przy Okrąglaku w Łazienkach. 5011

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W-ej S. T. 22.

Wczoraj po wielkich trudach znalazłem. Jest do dyspozycji, lecz niewiem czy się podoba. Jak zdrowie? Bardzo mnie to obchodzi. 1490

— Alfa.—Odbierz poste-restante pod adresem jak w styczniu.—Omega. 1472

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny)	Odch. (minuty)	Przych. (godziny)	Przych. (minuty)
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	8	11 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	23 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15 w.	8	05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	8	12 w.	3	30 p. p.

Statki parowe Górnickiego odchodzą z Warszawy do Włocławka o g. 6 r., do Płocka o 8 m. 30 r., z Włocławka o 3 m. 30 r., z Płocka o 5 m. 30 i o 7½. (410

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.

M-me ANNA. Marszałkowska 149.

Wielki wybór **Sukien gotowych** wełnianych, fularowych, kretonowych, podług najświeższych modeli Paryzkich tak strojne, jak i gładkie od 25 rs.

Duży zapas **Mantylek** oraz **Kapeluszy.**

Zamówienia przyjmuje tak z materjałów własnych jak i powierzonych, wykonywając szybko i dokładnie. 538

AMATOROM WYBOROWYCH PAPIEROSÓW
poleca
PRAWDZIWY TURECKI TYTOŃ,
fabryki ASZKINAZI i GOFLINA w SYMFEROPOLU,
w cenie od **96** kop. do rs. **5** za funt.
Nowy-Świat 17. J. PAWĘCZKOWSKI. **Nowy-Świat 17.**
452

WYPRZEDAŻ
Staników trykotowych, Koszulek, Wyrobów Pończoszniczych, Włóczkowych i t. p.
523 **M. Połtawska,** Trębacka 4.

Na wyprawy ślubne.
Piękne serwisy stołowe z najlepszej porcelany w kwiaty lub gustowne desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się z 116 sztuk po rs. 50, 55 i 60. **Serwisy fajansowe** w najlepszym gatunku, ozdobne, w piękne kwiaty, ręcznie malowane, zawierające 114 sztuk po rs. 32 i 35. **Serwisy na 6 osób** porcelanowe, składające się z 58-iu przedmiotów, po rs. 25 i wyżej. **Serwisy fajansowe na 6 osób** zawierają 57 sztuk, w cenie po rs. 16, za dopłatą rs. 10 do serwisów tych, dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. **Serwisy do herbaty** na 12 osób z 16 przedmiotów od rs. 6. **Garnitury na umywalnie** kolorowe od rs. 3.60. **Doniczki do kwiatów** Cachepot prześliczne, w wielkim wyborze para od rs. 2.50. **Wazony do bukietów, Kosze do ciast, Serwisy** do octu i oliwy, Filiżanki na tuziny i pojedynczo. **Ample** nocne oraz wszelkie wyroby porcelanowe, fajansowe i szklane, sprzedaje **niżej cen fabrycznych Skład i Malarnia Porcelany, Szkła i Fajansu, Ryszarda Fijałkowskiego**, w Warszawie, ul. **Bracka 20**, drugi dom za Chmielną, w lokalu prywatnym, parter frontowy.—Uprasza się zwrócić uwagę na adres. 715R

Ostrzeżenie.
Do mej wiadomości dochodzi że p. **Jan Służewski**, pomimo tego, że został wydalony z mego kantoru, a udzieloną mu plenipotencję **unieważniłem**, odwiedza moich klijentów, przyjmuje od nich obstalunki, inkasuje pieniądze, lub też takowych pożycza, **ostrzegam** więc, że żadne obstalunki, przyjęte przez p. Służewskiego wykonane przezemnie nie będą, jak również nie będę przyjmować żadnych reklamacyj co do wypłaconych jemu pieniędzy.
W. Kotecki,
539 **Hurtowy Skład Win.**

Przy targowej ulicy nowa
Restauracja „Pod Wiankiem"
obok Nowego Teatru, obiady gospodarskie na świeżem maśle.—Cena obiadów na abonament 45 i 50 k. obiad; porcje w każdym czasie w Ciechocinku
537 **Antoni Cywiński.**

Letnie Mieszkania i stałe,
w dużym murowanym, piętrowym, suchym domu, z ogromnemi werendami, z których widok na Wilanów, Czerniaków itp. okolice, obok parku Cesarskiego i Bogucina, w **Józefinie**, gdzie przystanek tramwajowy za belwederską rogatką, w środku pięknego ogrodu jedenaście jest różnych lokali na sezon letni lub rocznie na jakie przemysłowe zakłady niedrogo do wynajęcia lub na dłuższy czas do wydzierżawienia, jest tam łazienka, prysznic, gondolka dla przyjemności na bieżącej wodzie, duża murowana lodownia, napełniona lodem, do sprzedania, jak piękne wszystkie frukta, jarzyny, 50 okien inspektów z nowalijkami i pieczarki, osobna pralnia, piec do ciasta i magiel, w oddzielnych budowlach. — Wiadomość u ogrodnika lub Hoża 4, u rządcy. 544

!!!Pewna Przyszłość!!!
Z kapitałem około 8,000 rs., wliczając już część na produkcję, można nabyć na zawsze prawo wyrobu środka niezbędnego dla wszystkich, zatwierdzonego przez Departament Przemysłu i Medyczny, mającego zapewniony zbyt w kraju i częściowo już wprowadzonego. Produkcja łatwa i przyjemna może przynieść znaczne zyski roczne. Z braku czasu do eksploatowania odstępuję. Oferty przyjmuje **Biuro Rajchmana i Frendlera** pod „**Kosmetyk.**" 688R

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
S. LEWENTALA,
w Warszawie,
Nowy-Świat Nr 41,
poleca następujące powieści.
Marji Rodziewiczówney:
Dewajtis, powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego". Wydanie 3-ie . . . . . . Rs. 1 k. 50
Straszny dziadunio, powieść, nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie 3-ie . . . . Rs. 1 „ —
Kwiat lotosu, powieść. Wydanie 2-ie . . . . Rs. 1 „ 20
Nowele: Jazon Bobrowski.—Pierwsza kula.—Historja o białym wole.—Filantrop . . . . Rs. 1 „ 20
Koszt przesyłki kop. 20 za każdy tom.
Wypisujący wprost z kantoru wydawcy wszystkie 4 tomy razem, kosztów przesyłki nie ponoszą. 714r
Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.
Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach.



który zdumiewającym czynnikiem, trudnym do uwierzenia, włosom siwym, wypłowiałym, utracającym barwę z jakichkolwiekbądź przyczyn, w jedną noc, lub w kilkanaście dni, stosownie do przepisu użycia, wraca naturalny kolor i połysk życia, łupież wyniszcza od pierwszego użycia, wstrzymuje wypadanie włosów, nadając im możność kompletnego odrodzenia.—Cena większej flaszki **3**, na przesyłkę dołącza się rs. **1**, — Dostać można w Perfumerjach: **Dobrzańskiego**, ul. Krakowskie-Przedmieście № 9 i u Lipinka przy rogu Niecałej i Wierzbowej. 709r

Mace Wiedeńskie
na nadchodzące Święta Wielkanocne, sprzedawać się będzie w sklepie przy ulicy Zimnej № 5.
Ponieważ zeszłego roku nie mogłem podołać żądaniom wielu Szanownych Panów, w dostarczeniu Mac na Święta, a to z powodu późnego zgłoszenia się, najuprzejmiej przeto upraszam o wcześniejsze zamówienia Mac, gdyż tylko taką ilość wypiszę, na jaką mieć będę zamówienia.
T. Zybert,
585R **Zimna № 5.**

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. **Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.**
2. **Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.**
3. **Dział tapicersko-dekoracyjny**, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. **Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane.** 2r
Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
SIMARA Nowele.
Cena kop. 50. 487

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH i SUKIEN,
egzystujący od lat 30-tu kilku, mający stałą lepszą klijentelę, jest do sprzedania. Reflektanci raczą składać oferty do Kur. Warsz. dla M. Kl. 489

!!!MAGENTA!!!
RENOMOWANE ZAPAŁKI
Zakładów Przemysłowych Mszczonów,
poleca hurtowo i detalicznie
W. DZISIEWSKI.
Senatorska № 27, dom pana Neprosa, róg Placu Teatralnego. 439

Magazyn Wiedeński Ubiorów Męzkich L. KOCH, Miodowa 2. 467
Dobrze i tanio.

Specjalny magazyn wyrobów elektro-technicznych i k. t.
Dzwonki elekt. alarmujące i zwyczajne.—Elementy różnych systemów: Drut, Przyciski, Telefony z mikrofonami. **Apparata indukcyjne i galwaniczne.** Komplet dzwonka elektr. z 1 przyciskiem, drutem i 1 elementem, w pudełku rs. 7,—z 2 elementami rs. 10 kop. 75.—Ceny fabryczne.
Fr. CZERWIŃSKI,
Trębacka № 2. 669R

Ostrzega się przed naśladownictwem.
MYDŁO HYGIENICZNE
BORNO TYMOLOWE,
Prowizora
G. F. JURGENS,
przeciw opaleniu, żółtym plamom i zbytecznemu poceniu się. Poleca się jako mydło pachnące wyższego gatunku.—Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych w Rossji.
Cena 1 kawałka 50 kop., ½ kawałka 30 kop. 489
Skład główny u K. J. Ferreina w Moskwie; w Warszawie u **Karpińskiego.**

Wózki dziecinne,
Łóżka żelazne, Materace druciane, Wagi dziesiętne i Siedzenie druciane własnego pomysłu, w zupełności zastępujące resory, poleca fabryka **J. Neufelda, Pańska 33.**—Ceny stałe.—Szczególną nawagę zwracamy na trwałość wyrobu. 401


Fabryka Gorsetów
p. f. ANIELA
przeniesioną **została ze Szpitalnej** z pod № 4, **na tąż ulicę** pod № 1 (vis á vis) Magazyn został znacznie powiększony i zaopatrzony w bogaty wybór **Gorsetów** najświeższych fasonów,—począwszy od 2 rs.—Wszelkie obstalunki i reparacje wykonywa się szybko i dokładnie. 503

Dobra Donacyjne
na Kujawach, w pow. Włocławskim blizko Kolei i Cukrowni położone, **składające się z 4-ch folwarków, przeszło 1,700 morgów powierzchni** zawierające, w najlepszym stanie zagospodarowania z kompletnemi zasiewami i zabudowaniami murowanemi oraz gorzelnią **są do wydzierżawienia od 1 Lipca r. b., na lat 6 lub 12**, z inwentarzami i aparatami gorzelnianemi, które na miejscu są do nabycia.—Bliższa wiadomość u **Dąbrowskiego** pełnomocnika, donatarjusza **w Warszawie, ulica Pańska № 29.** 372R

Marszałkowska 31.
OGRODNIK
Stanisław Hirszel
podejmuje się przesadzania roślin, przyjmuje takowe **na lato, urządza ogrody, sprzedaje rozsadę kwiatów.** 505

Do sprzedania pod korzystnemi warunkami
DRUKARNIA
zupełnie urządzona, z dwiema maszynami wszelkiemi innemi potrzebami.—Wiadomość na Zbornym Punkcie na Pradze, od godziny 9 zrana do 3 po południu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne. 522


Najtrwalsze Posadzki
z TERRAKOTY,
(Metlach) do kościołów, sklepów, kuchen, kąpieli, balkonów i t. p.
Piece białe, gładkie i stylowe,
KUCHNIE angielskie, WANNY majolikowe,
Maksymiljan Harczyk,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście Nr 7. 653R



Majkowski Dr. Busko,
Wody siarczano--słone.
Cena kop. 30. 515
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Krótki czas trwająca,
zupełna, tania
SPRZEDAŻ
mebli i innych sprzętów używanych. Żurawia 33, w oficynie na lewo II piętro, mieszkania № 13. 526

Sprzedajemy w Moskwie
SKŁAD WĘDLIN
z warsztatem
pod korzystnemi warunkami, egzystujący od lat 10.—Bliższych szczegółów udziela p. Michalak w **Moskwie**, Neglinnyj projezd, dom Wołkowa. 651R

Dolina Szwajcarska

Aleja Ujazdowska / W spólność ściany szczytowej.	90 TANIO 90 ***do sprzedania*** 460 **PLAC** **przy ul. Pięknej** **Nr. 7.** **3,841 łok. kwadr.** u stróża naprzeciwko 90 50 ł. 90	77 ł. / ***Mokotowska***

Piękna Nr 7.

Skład hurtowy, Gęsia № 1.
FILJA
587R
Moskiewskiego Składu
Żelazna Brama, sklepu № 4,
poleca znaczny wybór **nowości sezonowych, towarów bławatnych** oraz **białych,** po cenach nizkich.
Specjalnie na arszyny.
Żelazna Brama. Sklepu № 4.

ŻYRARDOWSKIE CZARNE

WYROBY POŃCZOSZNICZE

Gwarantując trwałość barwy, mamy zaszczyt polecić względom Szanownej Publiczności wyrobione przy zastosowaniu specjalnego sposobu farbowania

NOWE DJAMENTOWO-CZARNE

Pończochy damskie,
Skarpetki,
Pończoszki dziecinne,

ktore w wielkim wyborze są do nabycia w naszym głównym hurtowym składzie

W WARSZAWIE—TŁOMACKIE 600 a, b

i w naszych składach detalicznych

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 55,

na Tłomackiem Nr 600 a, b ***(róg Bielańskiej),***

jak również w innych większych składach tego rodzaju, a mianowicie:

u **J. Schreibera—Żabia № 5,**
„ **R. Czarneckiego i S-ki, Marszałkowska № 151,**
„ **Aloizego Ludwiga—Senatorska № 496,**
„ **Aleksandra Ludwiga—Żabia № 7,**
„ **K. E. Soergla—Marszałkowska № 119,**
u **W. Jasieńskiego—Nowo-Senatorska № 10**
„ **Karola Kubalskiego—Senatorska № 12,**
„ **A. W. Kumrowa—Nowy-Świat № 5,**
„ **A. Klinka—Żabia № 4.** 716R

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Zakładów Żyrardowskich

HIELLEGO i DITTRICHA.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA,



uznane zostały za najlepsze do użytku domowego i wszelkich celów rzemieślniczych. Władanie oryginalną maszyną Singera jest nadzwyczaj łatwe, oprócz tego posiadają te maszyny najdokładniejsze aparaty pomocnicze, szyją szybko i równo tak najcieńsze, jak i najgrubsze materjały.

Rozwijające się ciągle ulepszenia i nowe wynalazki, jakie bywają przy oryginalnych maszynach Singera zastosowywane, czynią takowe najdokładniejszemi maszynami do szycia w świecie. Wysokoramienna Improved maszyna do szycia prześcignęła wszystkie dotychczasowe systemy.



Przeszło 8 miljonów oryginalnych Singera maszyn do szycia w użyciu! Przeszło 300 pierwszych nagród!

Zadatek mały.—Spłata tygodniowa po rs. 1.—Nauka bezpłatna.—Dwuletnia gwarancja.

G. NEIDLINGER, Warszawa, Wierzbowa Nr. 6.

WŁASNE FILJE W KRÓLESTWIE POLSKIEM: 663R

ŁÓDŹ Piotrkowska. **KALISZ** Warszawska 11. **KIELCE** Rynek. **RADOM** Lubelska 109. **LUBLIN** Krak.-Przedm. 176. **ŁOMŻA** Rynek 216. **PŁOCK** Tumska 56. **SIEDLCE** Warszawska.

„REQUIES" **B. KORPACZEWSKI** „REQUIES"

Pierwszy—najdawniejszy w Warszawie zakład pogrzebowy—z 1871 r.

D. DEWARS przedsiębiorca robót betonowych m. Warszawy

zawiadamia niniejszem, że budowę grobów i pomników architektonicznych z betonu na cmentarzach wszystkich wyznań, należących do parafij warszawskich i okolicznych, zarządził. Stronę techniczną i fabryczną budowy grobów i pomników betonowych, oraz przeróbki, rekonstrukcje i przyprowadzenie do porządku, zgodnego z przepisami, dawnych grobów, prowadzi wyłącznie i bezpośrednio moja fabryka betonów.

Stronę handlowo-bezpośrednią z publicznością sprawuje wyłącznie zakład pogrzebowy „Requies" B. Korpaczewski. Zainteresowani też w budowie i rekonstrukcji grobów i pomników architektonicznych raczą się zgłaszać do pomienionej firmy „Requies."

(podpisano) **D. DEVARS.**

Trwałość, sanitarność, taniość.

Groby, katakumbki i pomniki architektoniczne betonowe.

Betony fabryki p. inżyniera D. Devarsa, tak w wodzie jak i w ziemi, oraz na jej powierzchni, dały dowody trwałości. Obulwarowania portów, kanalizacyjne spody i spusty, chodniki, płyty balkonowe, wykazały jego wyższość nad cegłą, kamieniem piaskowcowym i asfaltem, a baseny na zachowanie najcieklejszych płynów poświadczają resztę niedomówień.

Betonowe ściany, posadzka w grobach, nie będą skrawane z płyt, lecz będą jednolite, taki monolit jest twardy, nieprzepuszczalny dla cieczy i wilgoci, niepodlegający gniciu, zwietrzeniu—jako zwarty i szklisty—niedozwala osiąść się porostom, grzybkom, pleśni, mchom i t. p.

Na cmentarzach z natury przeznaczenia, zbiera się dużo wody zaskórnej, która przez pory w cegłach, w niedospojeniach, wnika do wnętrza grobów. Cegła przeje, lasuje się, trwałość budowy grobu niknie, porosty na ścianach dopełniają reszty ruiny.

Wypływy powietrza z takich grobów nie mogą się zaliczać do sanitarnych, a groby do trwałych.

Z tych względów firma mego zakładu pogrzebowego „Requies" zaprojektowała firmie p. inżyniera D. Devarsa, którego fabrykaty betonowe zna cała Warszawa, aby podjął się budowy grobów z betonu. Po ścisłym rachunku, licząc jedynie na znaczną ilość zamówień, koszt takich grobów, jako piwnic, nie będzie zbyt wyższym od grobów z cegły, a z pokryciem betonowemi zamknięciami daleko niższy od praktykujących się przeciętnych cen. Zima nie przerywa budowy, podnosi jednak koszty.

Wiedząc, że do firmy p. inżyniera D. Devarsa, jako specjalnej, wyłącznie betonowym robotom oddanej, każdy zdobył sobie dotykalne przekonanie; występuję z przedsiębiorstwem budowy grobów—wyłącznie z betonów p. Devarsa.

Zawiadamiam, że zakład mój „Requies," mieści się przy ulicy Nowy-Swiat Nr 33, od Lipca tamże Nr 58, róg Ordynackiej.

W rekonstrukcjach grobów, możemy być pożądani, nie naruszając stylu i okratowań, betonem zamkniemy hermetycznie jak zlecono. 543

(Dalszy ciąg nastąpi).

Magister nauk filologiczno-historycznych **B. KORPACZEWSKI.**

KĄPIELE REINERZ

na Szlązku Pruskim, uzdrowisko klimatyczne, górzyste, w lasy bogate. 568 metr. nad powierzchnią morza; posiada trzy obfitujące w kwas węglowy alkoliczne żelaziste źródła do picia, kąpiele mineralne, błotne, prysznicowe; wyborowy zakład żętyczny i mleczno-leczniczy. Przeważnie wskazywane w cierpieniach oddychania, w osłabieniach i w dolegliwościach ustrojowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja.

Ostatnia stacja kolejowa Rückers-Reinerz 4 kilom.—Prospekta bezpłatnie i franco.

493R

NOWA SZKOŁA RZEMIOSŁ
DLA KOBIET

EUFEMJI PILNIAKOWSKIEJ,

ulica Chmielna № 37, m. 12, róg Marszałkowskiej.

Krój uznany za najlepszy w Europie oryginalny **Vorth'a**. Kurs rzemiosł po cenach bardzo przystępnych. Pensjonarki przyjmują się. Patenty wydają się.

Przy Szkole

Pracownia Sukien,

prowadzona pod kierownictwem właścicielki E. Pilniakowskiej uczennicy mistrza **Vorth'a.** 488

Wierzbowa Nr 1.
Wierzbowa Nr 1.
Wierzbowa Nr 1.

Zielna Nr 36.
Zielna Nr 36.
Zielna Nr 36.

Marszałkowska Nr 141.
Marszałkowska Nr 141.
Marszałkowska Nr 141.

MARCELI WILDEN,

poleca znane z pięknego i gustownego wyrobu

Kapelusze słomkowe

dla dam, mężczyzn i dzieci, **po cenach bardzo nizkich.**

Sprzedaż detaliczna na Wierzbowej Nr 1, odbywa się na entresoli nad „Tanim sklepem," obok składu Firanek F. Bukowskiego. Wejście tylko z ulicy. 686R

LICYTACJA

w Lombardzie prywatnym,

przy ulicy Mostowej № 23, odbędzie się w dniu 25 Maja 1891 r., na zastawy nie wykupione i nie prolongowane w swoim czasie.
525 **H. Władysław.**

Zniżona Cena

z rs. 2. na kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Dziełko p. t. **Światła i Cienie**, zbiór nowel zebranych z 20-tu najnowszych autorów, z ilustracjami, sprzedaje z pozostałej małej liczby egzemplarzy, po cenie zniżonej, Księgarnia **W. Steinberg, Marszałkowska 141 w Warszawie.** 497

TANIA SPRZEDAŻ

w Magazynie Włoskim

L. N. CARDONE,

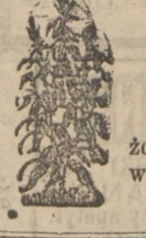
Niecała Nr 12,

Biżuterji złotej, srebrnej oraz **wyrobów z szyldkretu,** przytem wielki wybór **Korali** różnej wielkości i **Granatów. Pierścionków, Bransolet, Dewizek, Kolczyków, Zegarków** damskich i mężkich.

o 30% taniej od cen fabrycznych.

Magazyn przyjmuje wszelkie obstalunki oraz reparacje, po umiarkowanej cenie. 472R

KAPSULKI MATICO



PP. GRIMAULT i K° w Paryżu.

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

Ważne dla zdrowia i kieszeni!

Wskutek śniegu, deszczu, błota, obuwie zsycha się i pęka. Ażeby temu zaradzić, najlepiej używać **S. Glińskiego** smarowidło zmiękczające i nieprzemakalne. Wystarczy wysmarować raz na tydzień, aby skóra odzyskała: miękkość, trwałość i niedopuszczała wilgoci do nóg, a przez to samo chroniła od zaziębienia. **S. Glińskiego** smarowidło sprzedaje się w puszkach blaszanych, po kop. 5, 10, 20, 35 i 70 tak w składzie **przy ulicy Nowy-Świat № 69,** jakoteż w odpowiednich sklepach. 425

„Uznane przez Radę Lekarską w Warszawie i Departament Medyczny w Petersburgu, potwierdzone przez p. Ministra S. W."

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

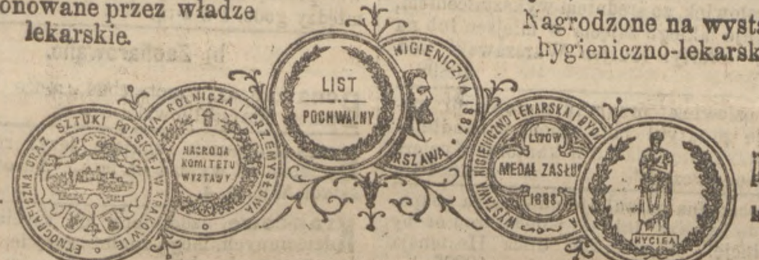
Słodowy EKSTRAKT i KARMELKI,

z miodu, słodu i ziół leczniczych,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone **na wystawach** hygieniczno-lekarskich.

flaszka kop. 75.



paczka kop. 15.

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 5r

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek **ognia** lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

łącząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji takowych.** 4r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Dozwolony przez Petersburski Urząd Lekarski



PROSZEK do usuwania włosów

(Poudre Dépilatoire)

G. K. BRÜNINGA w Frankfurcie n/M,

nie zawierający trujących części i zupełnie nieszkodliwy.

Cena za słoik z pendzlem rs. 2.50, z przesyłką pocztową rs. 3.

Do nabycia w Warszawie u W. B. Śniechowskiego, Nowosenatorska № 10. 230R

WANDA.

SKŁAD KORONEK i HAFTÓW,

otrzymał na sezon letni:

Wełny na suknie i płaszczyki.
Batysty Angielskie w różnych kolorach i najnowszych rysunkach.
Zephiry, Kretony z różnych fabryk.
Płótna Jarosławskie i zagraniczne. 591r

ERYWAŃSKA Nr 16.

№ 8.

Magazyn Bielizny mezkiej i damskiej

L. BYSTRZANOWSKI,

Świętokrzyzka № 8,

czwarty dom od Nowego-Świata,

poleca **bieliznę tanią i w dobrym gatunku,** oraz **wielki wybór Krawatów.** 551R

1865 1882



PERFUMY, MYDŁA i KOSMETYKI

FABRYKI

A. RALLET & C° w Moskwie,

Dostawców Dworu Cesarskiego,

mianowicie ulubione mydło, perfumy i puder:

IRIS BLANC i LILAS DE PERSE, oraz

Woda Kolońska quadruple.
„ „ aux fleurs.
Mydło gliceryn. aux fleurs.
„ des Princes.

Mydło à la rose de Kezanlyk.
„ Imperial de Thridace.
„ à la violette des Bois.
Puder à la violette de Parme i t. p.

znajdują się w sprzedaży u PP.: **A. Lipink. Ludwik, B. Śniechowski, C. Scholtz,** oraz we wszystkich znaczniejszych sklepach perfumerji, fryzjerskich i t. p. 654r

Wyłączny Reprezentant na Król. Pols. **T. D. Łapiński** w Warszawie, **Królewska 49.**

!!! Bardzo Tanio !!!

Wyucza Kroju Sukien, Okryć Damskich oraz Strojów, Szkoła

ALEKSANDRY PNIEWSKIEJ,

Włodzimierska № 14.

Otrzymawszy na bieżący sezon modele paryzkie, zastosowałam takowe w kursie nauki. — Wykładany system kroju czysto francuzki, łatwy w pojmowaniu, posiłkujący się centimetrem.—Nauka strojów, gipiur oraz krawatów męzkich w kilkudziesięciu fasonach zagranicznych, wykładana na materjałach przez bardzo zdolne nauczycielki.—Dla Pań z prowincji tanie i wygodne pomieszczenie. 652R

KAPELUSZE SŁOMKOWE

na nadchodzący sezon letni poleca znana fabryka

W. WELLER & C°

Tłomackie 9.

571R



MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowery
najlepszej konstrukcji,
z gwarancją,
sprzedaje na tygodniowe lub
miesięczne raty

Juljan Berg, Mazowiecka 16. 132r

LODOWNIA Ig. Wallmana, ul. Wilcza Nr 8, Telefonu 464.

Rozpoczęła dostawę **Lodu** do lodowni pokojowych na warunkach lat poprzednich. **Lód** mój (po rozbiorze chemicznym wody), uznanym został za zdatny do **użytku wewnętrznego** na mocy rozporządzenia JW. Ober-Policmajstra z d. 13 (11) r. z. za Nr. 3711. 449



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU · FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego. Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w składach, które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać naśladownictw tego likieru, a których firmy wymienione będą w końcu miesiąca w temże ogłoszeniu. 24r

SOLEC

w gubernji Kieleckiej, powiecie Stopnickim—Wody siarczano-słone, jod i brom zawierające;

kąpiele mineralne, mułowe, massaż i elektroterapja. Lekarz zakładowy **Wł. Daniewski.** Bale, reuniony, czytelnia, fortepian; muzyka, wycieczki. Mieszkania wygodne, hotel, restauracja, po cenach nizkich.

Sezon od 20-go Maja do 15-go Września.

Droga do Kielc koleją, skąd mil 8 karetką pocztową lub dorożką.
Koszt kuracji i utrzymania od rs. 60 miesięcznie.—**Muzyka w 2-im Sezonie.** 403

Firma egzystuje od r. 1860.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarski i Kamieniarski,

z pierwszą w kraju polerownią granitów

ANDRZEJA PRUSZYŃSKIEGO,

Wolska 14, dom własny.

Najpiękniejsze i wiecznej trwałości pomniki **z Granitu, Szenitu i Labradoru,** w cenie **od rs. 120** i wyżej.

Znaczny zapas **Pomników z marmurów:** włoskich i tyrolskich, **od rs. 70 i wyżej.**

Buduje groby tak w Warszawie jak i na prowincji.—Na cmentarze Warszawskie daje pomniki na raty miesięczne.

Fotografje wypalane na porcelanie do pomników. 628R

Firma egzystuje od r. 1860.

Apartament,

składający się z 10 lub 8 pokoi, stosownie do życzenia, z łazienką, waterklozetem i wszelkiemi możliwemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go lipca 1891 r., na II-m piętrze, w domu № 20, przy ul. Nowogrodzkiej. Cena przystępna. 542

WOJAŻER

potrzebny zaraz, w wieku lat 30—40, wymagalny polski, russki i niemiecki język, świadectwa i referencje. F. S. 666, poste-restante Warszawa. 520

Nauka i wychowanie.

Adres: Marszałkowska 95. Szkoła Zawodowa dla kobiet Stanisławy Przewóskiej, rozpoczyna kursy, nigdzie dotąd nie wykładanych rzemiosł, druciarstwa, reparacji dzieł sztuki, sztucznego cerowania i innych. Pensjonarki przyjmuje. 10136

Angielska Metoda Reussnera dla samouczków kop. 75.—Metoda Niemiecka kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (kurs niższy i wyższy) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i russko-niemiecki z 14 wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 35, 20, 10; oprawny kop. 45. — Elementarz polski z 20 wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25, 20, 15, 10 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 9284

Adres: Francuzki świeżo przybyłe z szyciem są, do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej, Berga 6, parter. 1130r

Adres: kancjonowane biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter, trzeci dom od Świętokrzyzkiej, ma do umieszczenia zaraz nauczycieli, guwernantki i bony. 10946

Adres pierwszorzędnej szkoły rękodzieł dla kobiet, Nowy-Świat 4. Rozpoczyna kursa krawieczyzny, strojów, szmuklerstwa etc.—Ceny zniżone. Patenta wydaję. 1161r

Bony prawosławnej, nauczyciela literatury polskiej żądają. Krakowskie-Przedmieście 7, Dąbrowska. 10986

Czytelnia krajowa, Chmielna 23. Pism 42.—Książki naukowe i beletrystyczne. 9130

Do lekcyj konwersacji potrzebna młoda paryżanka. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „H. M." 10645

Francuzka potrzebną jest na wieś, pożądana ze znajomością języka niemieckiego. Wiadomość: Nowy-Świat № 27, m. 7. 10719

Korepetytor zdolny, matematyk, tanio udziela korepetycyj realistom klas niższych, przygotowuje do gimnazjów. Hoża 7—53. 10917

Niemieckiego języka udziela Plato Reussner, autor najnowszej metody. Marszałkowska 142. 9321

Niemka nauczycielka życzy sobie udzielać lekcyj lub konwersacji. Wiadomość: Zielna № 17, m. 13. 10901

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i francuzkim poszukuje lekcyj. Wspólna 20, m. 36. 10899

Nauczycielka polka, wychowana w Paryżu z doskonałym niemieckim, muzyką, russkim, życzy przyjąć miejsce na wyjazd. Oferty sub M. W. przyjmuje kantor Kurjera. 10933

Nauczycielka z patentem udziela lekcyj muzyki i śpiewu, przygotowywa do instytutu muzycznego. Nowo-Wielka № 25, m. 1. 10535

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 9313

Potrzebna jest francuzka na wieś niedaleko Warszawy. Wiadomość: Podwale № 27, mieszkania 13, w godzinach od 5 do 7-ej 10811

Potrzebny korepetytor za obiady. Chmielna 55, m. 34. 10958

Potrzebny student. Topiel № 12, mieszkania 7. 10940

Potrzebna nauczycielka gimnazistka do dzieci początkujących. Długa 39, m. 2. 10853

Student uniwersytetu przysposabia do egzaminu. Sienna 21, m. 4. 1151r

Student udziela lekcje matematyki, języków starożytnych. Bracka 5, m. 23. 1150r

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11, adres uprasza zostawić u stróża. 10983

Szyć, pasować, wyuczam kompletnie, opłata niewielka. Szkoła Rzemiosł, Niecała 10. 8791

Za obiad udzielam nauki kroju metodą francuską oraz różnych robót. Chmielna № 10, w sklepie nabiału. 10987

Doniesienia osobiste.

List wysłany dla „Dobrodusznej.—Zbigniew. 10978

Przeznaczenie listu nie znalazło, ktoś inny odebrał. List dla porozumienia się składam pod wiadomemi literami. 10958

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Agronom kawaler, inteligentny, z kilkoletnią praktyką, poszukuje miejsca rządcy od 1-go czerwca. Wiadomość: Nowogrodzka № 15, m. 4, od 3—5-ej. 10970

Agronom dublańczyk, z kaucją 1,500 rs., znający gorzelnictwo, szuka posady. Marszałkowska 106, m. 10, „Rolnik." 10889

Bona niemka w starszym wieku poszukuje miejsca. Chłodna № 46, m. 32. 9684

Buchalter poszukuje praktyki bezpłatnej.—Łaskawe oferty do Reussnera, Marszałkowska 142. 9674

Bona niemka, mówiąca doskonale po polsku, z dobrem świadectwem, życzy sobie posady od 15-go maja. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. E. Z. 10737

Człowiek młody, energiczny, znający dobrze gospodarstwo rolne, fach drzewny, języki russki, polski, buchalterję, posiadający chlubne świadectwa, rekomendacje, poszukuje zajęcia. Nowosenatorska 3, mieszk. 8. 10915

Handlowiec lat 18, dobrze obeznany z branżą galanteryjną, poszukuje posady; zna języki polski, russki i niemiecki. Oferty dla „Galanterji" proszę zostawić w Kurjerze Warszawskim. 10967

Izraelitka z dobremi świadectwami, znająca dobrze niemiecki i krawieczyznę, poszukuje miejsca do dzieci lub do zarządu domem. Oferty w Kurjerze X. Z. 10984

Młoda osoba życzy przyjąć miejsce gospodyni do osoby pojedyńczej w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Elektoralna № 7, skład wódek, od 12 do 2-ej. 10638

Młody człowiek, lat 21, przybyły z prowincji, poszukuje miejsca, znający język russki i polski. Wiadomość: rogatki Jerozolimskie № 5. 10981

Majster masarski, który pracował w znacznych domach w Paryżu, pragnie znaleźć miejsce w masarni dla wyrobu wędlin na sposób francuzki i różnego rodzaju pasztetów, lub też w pierwszorzędnej restauracji w Warszawie. Wiadomość, ulica Marjensztadt № 7, u p. Lorentz. 1155r

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiego zajęcia w miejscu lub na prowincji. Oferty: Kurjer Warszawski pod lit. W. W. 10892

Młody człowiek, przybyły z prowincji, poszukuje praktyki jako uczeń w handlu.—Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod adresem „Uczeń." 10910

Osoba porządna poszukuje miejsca za gospodynię do księdza lub do pojedyńczej osoby na prowincję. Wiadomość: ulica Hortensja № 3—14. 10885

Ogrodnik kawaler, mający lat 30, poszukuje posady od 1-go lipca lub zaraz, z większą znajomością prowadzenia ogrodów warzywnych, owocowych, kwiatowych i prowadzenia wszelkich szkółek, specjalność udowodni świadectwami dobremi. — Adres: najbliższa wiadomość, Gu...ki, powiat Miechowski, P. Słomniki, Piotrkowice Wielkie, pod literami S. S. 10930

Osoba udoskonalona w krawieczyznie, kroju i maszynach, poszukuje zajęcia. Kiosk, Bracka. 10959

Osoba władająca językami; polskim, russkim, niemieckim, przyjmie obowiązek gospodyni, w interesie handlowym w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Furmańska 10, w dystrybucji. 10752

Osoba młoda, z patentem gimnazjalnym, posiadająca języki, poszukuje miejsca kasjerki. Róg Dobrej i Drewnianej № 7, m. 39. 10677

Posady zarządcy, magazyniera, kasjera, kontrolera lub podobnej poszukuję. Kaucję złożę. Oferty: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Magazynierowi." 1105r

Poszukuję posady rządcy dóbr średnich, jako kawaler, 10-ty rok pracuję po wyjściu ze szkół realnych, 4-ty jako rządca, liczę lat 27, posadę mogę objąć zaraz lub od św. Jana.—Wiadomość: Jakób Helman, w Częstochowie. 10921

Polka, znająca dobrze krawieczyznę i wszelkie szycie, praktyczna w gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do wyręczania pani domu i zastąpienia panny, lub do opieki starszej osoby, ze świadectwami. Marszałkowska № 143, mieszkania 8. 10955

Rządca gosp. kawaler, zdolny i energiczny, szuka posady od 1-go lipca r. b.—Oferty pod lit. K. W. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska. 1158r

Rolnik z rekomendacją przyjmie posadę zaraz. Nowy-Świat 21, m. 23. 10873

Rządca domu z kaucją 3,000 rs. poszukuje zarządu lub dzierżawy domu. Oferty: kantor Kurjera pod „Jan." 10851

Wykwalifikowany starszy felczer, katolik, młody, poszukuje miejscowości na prowincji, gdzieby mógł znaleźć stosowne utrzymanie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Felczer." 10888

Rządca gospodarczy, w sile wieku, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady od 1-go lipca. Oferty proszę składać: Bednarska 17, mieszk. 26. 10397

Za małem wynagrodzeniem proszę o parę godzin zajęcia jako lektorka lub lekcyj.—Znam gruntownie język niemiecki. Adresować proszę: Anastazja G., Bracka 6, m. 1, pomiędzy godz. 1 a 4-tą. 10688

b) Zaofiarowane.

Bona francuzka potrzebna, może być demiplace. Marszałkowska 67—6. 11000

Bona francuzka, znająca język russki, potrzebna na wyjazd na lato. Adres: Marjensztadt № 9, m. 4. 10929

Krawcowe uzdolnione do szycia ubiorów dziecinnych, mogą znaleźć zajęcie, przyjmując robotę do domu. Wiadomość: magazyn „M-me Seraphine", ul. Niecała 14. 10808

Modniarki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 10742

Maszynistki zdolne do bielizny potrzebne zaraz. Wspólna 44. 1156r

Młody człowiek, ze średniem wykształceniem, znajdzie zajęcie handlowe. Nowy-Świat 38, m. 2. 10927

Potrzebny człowiek niemłody do posług.—Leszno № 31, m. 8. 10757

Panna zdolna potrzebna do krawieczyzny i podręczna. Elektoralna 49, m. 10. 10773

Potrzebny zaraz współpracownik w wieku starszym, doświadczony, rutynowany handlowiec, z referencjami, biegły korespondent russki, polski. Oferty przyjmuje Biuro Rajchmana i Frendlera, lit. Z. 1145r

Potrzebny chłopiec lat 16 do usługi, umiejący czytać, na przychodniego. Skład materjałów aptecznych, Twarda № 2. 10660

Potrzebne zdolne panny do staników i uczennice. Marszałkowska № 135, mieszkania 11. 10801

Potrzebny uczeń do zakładu elektryczno-mechanicznego. Wiadomość o warunkach ul. Świętokrzyzka № 40, A. Pudłowski. 10348

Potrzebna kucharka, znająca doskonale swój fach, dobre świadectwa i wiarogodne rekomendacje wymagane koniecznie. Pensji 10 rs. miesięcznie. W godzinach rannych, między 11 a 2-gą. Aleje Ujazdowskie № 37, m. 2. 10690

Potrzebne są uczennice do pracowni sukien, Nowy-Świat № 17. 10720

Potrzebna panna do haftu zaraz, od sztuki. Leszno 9, m. 12. 10759

Potrzebne zaraz dziewczynki do nauki, znające szycie. Włodzimierska 10, m. 10. 10883

Potrzeba panien zdolnych i podręcznych zaraz. Aleksandrja № 4, m. 20. 10882

Potrzebna jest panna do sprzedaży kapeluszy. Wymagany jest język francuski. Oferty pod signum „№ 101" w kantorze Kurjera Warsz. 10881

Potrzebne panny zdolne do krawieczyzny. Chmielna № 7, m. 29. 10980

Potrzebna osoba do krawieczyzny zdolna Stara Praga, ul. Targowa № 3, m. 4. 10934

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska № 21, m. 7 10919

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Długa № 31. Pierwszeństwo mają z prowincji. 10908

Potrzebny jest zaraz lakiernik specjalny na wyroby blacharskie. Leszno № 87, wiadomość w kantorze. 1157r

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Niecała 9. 11006

Panny potrzebne, podręczne i uczennice do krawiecczyzny. Freta 4. 11010

Potrzebne panny zdolne do staników, do nauki dziewczynki i do znaczenia bielizny.—Karmelicka 7. 11014

Potrzebne podręczne, uczennice do trykotów. Nowy-Świat 62, m. 35. 10997

Potrzebne są zupełnie uzdolnione staniczarki. „Manufaktura krajowa", ulica Niecała 12. 10321

Potrzebne zaraz maszynistki i podręczne do bielizny. Elektoralna 41, m. 11. 10551

Potrzebna jest bona niemka z muzyką, jako przychodnia do sześcioletniej dziewczynki.—Wiadomość: Długa № 8a, m. 17. 10981

Rządca potrzebny zaraz do znaczniejszego majątku, kaucja wymagana 2,000 rs. w gotówce. Żądaną jest znajomość gorzelnictwa.—Wiadomość: Świętokrzyzka № 18, m. 5, pomiędzy godzinami 5 a 7-mą. 10925

Szewckich czeladzi potrzeba na wywrotki, płacę dobrze. Nowolipie 41, stróż. 9868

Subjekt lub bufetowy potrzebny jest do restauracji „Sielanka" zaraz. Wiadomość w restauracji Maison Doree, Kotzebue № 4. 10954

Słomiarki ręczne i maszynistki zdolne potrzebne. Dąbrowski, Żabia. 10743

Subjekt kolonjalny potrzebny. Ulica Krucza № 32. 10394

Sklepowej potrzebuje A. Brochocki „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 10996

Tokarz umiejący toczyć na cynie potrzebny zaraz. Fabryka syfonów T. Lewandowskiego, Długa № 8. 10481

Uczeń potrzebny do zakładu wyrobów mechaniczno-ślusarskich i okuć budowlanych. Chmielna 49. 10378

Uczeń potrzebny do cukierni od 14 lat. Marszałkowska 117. 10907

Zaraz potrzebne staniczarki zdolne i rękawiarki. Zielna 42, m. 5. 10377

Zaraz potrzebny ogrodnik, kawaler, któryby znając fach, sam z ludźmi pracował, do folwarku pod Warszawą. Wiadomość u rządcy domu, Chmielna № 70. 10937

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, łóżka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9611

Adres: Widok 3. Kupuję płaszczyki i żakietki oraz wszelką garderobę damską mało używaną. 10650

Apteczne nowe urządzenie do sprzedania, składające się z szaf politurowanych olustrzonych, kompletu naczyń z napisami wypalanemi, utensylij i towarów, sprzedaje się ogółem. Wiadomość w składzie aptecznym Ludwik Spiess i Syn, Plac Teatralny. 9874

Alibaba (40 zbójców), powieść ludowa, cena 15 kopiejek, do nabycia u wydawcy (Reussnera), ul. Marszałkowska 142, Warszawa. 7052

Antyk zegar angielski, ścienny, do sprzedania. Świętojerska 28, m. 45. 10816

Adres: Chmielna 35, mieszk. 1. Kretony, zefiry, towary białe najtaniej. 1147r

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, pierwszorzędnych fabryk, poleca „najtaniej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 9742

Bryczki nowe i używane, na resorach, do sprzedania. Niska 62, wprost Smoczej. 10647

Bicykl angielski gałkowy sprzedam za 60 rs. Źródłowa № 8—12. 10724

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych kołach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Cytry najtaniej sprzedaje skład instrumentów muzycznych M. Kannich, Krakowskie-Przedmieście № 85. 7254

Do sprzedania fortepian Hofera palisandrowy, w bardzo dobrym stanie, za rs. 250.—Skromne meble z saloniku bardzo tanio. Szkolna № 1, m. 9. 10632

Do sprzedania fortepian i różne inne meble. Nowowielka 4, m. 1. 10676

Do sprzedania znaki do zakładu mlecznego nie używane, bufet, stoły, landszafty. Leszno 18, m. 5, od godz. 3 do 7-ej. 10671

Do sprzedania kasa ogniotrwała dużego rozmiaru, zdatna dla pp. jubilerów lub kantorów. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat № 70. 10661

Do sprzedania obrazy olejne. Ulica Nowogrodzka № 15, m. 3. 10732

Dwa stoły jadalne dębowe, rzeźbione, niedrogie, u stolarza, Nowolipie № 76. 10420

Do sprzedania dwie suknie jedwabne, czarna i niebieska. Wiadomość: Kanonja 26, mieszk. 3. 1101r

Do sprzedania szeslong, otomana, dobre, bardzo tanio. Leszno 2, m. 30. 10988

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Fortepian krótki, czarny, bardzo dobry, rs. 100 sprzedaję. Tamże przyjmuję kapelusze damskie do roboty tanio. Żórawia 7, Marja Grabowska. 10589

Fortepian z fabryki Kralla i Seidlera do sprzedania za rs. 300. Wiadomość w hotelu Rzymskim u szwajcara. 10621

Fortepian koncertowy rs. 300, sprzedaje student z powodu wyjazdu. Mokotowska № 59, mieszk. 25. 10747

Fortepian czarny w dobrym stanie za rs. 80. Ul. Freta № 48, stróż wskaże. 10758

Fortepian krótki, czarny, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 100. Chłodna 32, mieszk. 5. 10760

Fortepian o 6-iu oktawach do sprzedania za cenę przystępną. Stare-Miasto № 5, mieszkania 8. 10904

Garniturek czarny, fantazyjny, gruszkowy, kryty pluszem, sprzedam tanio. Miodowa 19 m. 1, oficyna prawa. 10352

Garnitur mebli machoniowych w dobrym stanie, sprzedam. Krucza № 22, m. 4. 10914

„**Histoire** universelle déglise catholique" Rohrbachera, 31 wielkich oprawnych tomów, kosztowało 300 franków, 15 rs. Nowe znakomite dzieło. Nowy parawan japoński oryginalny, czarne tło, złote hafty, rs. 25. Długa 38, m. 56, od 5-ej. 10694

Jest do sprzedania wolant i bryczka. Nowy-Świat № 25, w zakładzie kowalskim. 10444

Jest do sprzedania duży pies Neufundland, maści czarnej. Wiadomość w restauracji, Bielańska № 5, u szwajcara. 11012

Konfitury wyborowe i powidła z cukrem, ze wsi, do sprzedania. Jerozolimska 80, mieszkania 15. 10516

Kostjum z powodu żałoby do sprzedania.—Niecała 10, szkoła rzemiosł. 10962

Kilka sukien prawie nowych, elegancko wykończonych, oraz trzy wielkie obrusy adamaszkowe do sprzedania tanio. Plac św. Aleksandra 13, stróż wskaże. 10903

Kredensy, stoły i krzesła w paru fasonach u stolarza, Twarda № 13. 10896

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Lustra na raty najtaniej sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres, Rymarska 8. 10624

Lustra, obrazy olejne i inne, luneta polowa, stereoskop z widokami, firanki oraz inne przedmioty do sprzedania. Piwna 15, m. 4, 1-sze piętro. 11003

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 11011

Mebli garnitur machoniowych oraz lampy salonowe tanio sprzedam. Wspólna 40, mieszkania 8. 10950

Maszyna Singera oryginalna za 20 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 10964

Mało używane dwie szuby i inne domowe przedmioty oraz dla panów przyrodników ważne stare dzieła w języku niemieckim do sprzedania zaraz. Ulica Śliska № domu 44, mieszk. 2. 10886

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 10998

Meble, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, szafy, łóżka, biurka, komody i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 11008

Masło śmietankowe 35—40 kop. świeże i solone 30 kop. świeże, dostać można Sienna 27, mieszk. 9. 10994

Meble rozmaite po zwiniętym magazynie, tanio! Jerozolimska 78, m. 10. 10620

Masło prawdziwe litewskie po 21, 23 i 25 kop. funt, sprzedaje się najmniej 3 funty, oraz sery litewskie po 25 kop. funt we wtorki, czwartki i piątki od 9 do 2-ej. Ul. Złota № 8, w podwórzu, pierwsza sień, z bramy na lewo, parter. 987r

Meble rozmaite, nowe i używane, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, ulica Solna 9. 10576

Meble utrechtem kryte, urzędowej roboty, używane, fortepian, lustro duże i szkatułka grająca, do sprzedania. Wiadomość: Niecała 7, w sklepie spożywczym. 10631

Obrazy tegoczesnych polskich malarzy do sprzedania za niską cenę. Długa № 25, mieszkania 18. 10125

Otomana, szeslong, sofa, taboret, dywan, stół czarny. Nowy-Świat 12, m. 10. 10434

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Chłodna 8, m. 3. 10148

Pianino nowe krzyżowe do sprzedania. Obożna 9, Fiedler. 10985

Powóz faeton średni, używany, w dobrym stanie, wygodny, na pojedynkę i parę koni, sprzedam tanio. Podwale, hotel Słowiański, u rządcy. 10895

Rower fabryki angielskiej, mało używany, jest do sprzedania za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w klubie cyklistów, u służącego Adama. 10780

Struny na cytry w najlepszym gatunku 12 sztuk za rs. 1 w składzie instrumentów muzycznych, Krakowskie-Przedm. № 85. 7253

Skrzypce stare kupuję, bez względu na to, w jakimby się znajdowały stanie. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 4. Zastać można w każdej porze. 7255

Sprzedam dubeltówkę systemu Lancastra. Wiadomość u rządcy, ulica Przemysłowa № 31. 9522

Stół z krzesłami, szafy dębowe do sprzedania. Elektoralna 23, w drugiej bramie. 10875

Skrzypce, pudełko, nuty, pulpit do sprzedania za 15 rs. Miodowa 13, mieszkania 7, od 10 do 4-ej. 10891

Szory eleganckie na kuce 25, angielskie chomonta 8 rs. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 5, do 2-ej. 10993

Suczka do sprzedania z prawdziwych angielskich taksów. Ulica Chmielna № domu 19, mieszk. 21. 10712

Szafa dębowa dubeltowa starożytna i biurko do sprzedania. Prosta 13, m. 58. 10637

Spirtówki po winie, 40—50 wiadrowe tanio do sprzedania. Nalewki 35. 10480

Tanio do sprzedania pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja. J. Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 10147

Tanio do sprzedania sofy ozdobne niemieckie, u stolarza, Wspólna 12. 10455

Tanio sprzedaję kołdry. Fabryka waty, Nowy-Świat № 31. 10571

Tokarnię ładną, amatorską, sprzedam. Hoża 5, m. 23, po 2-ej. 10976

Wyżły ponter i ceter oraz komoda jesionowa, prawie nowa, wszystko niedrogo. Elektoralna 8, m. 6. 10982

Wędliny litewskie są do sprzedania, kiełbasy, salami, polędwice, korkowiny. Ceny przystępne. Pani Morder, Krakowskie-Przedmieście № 58, m. 4. 10923

Wyprzedaż staników trykotowych, koszulek, wyrobów pończoszniczych, włóczkowych i t. p. M. Połtawska, Trębacka 4. 10614

Zaraz do sprzedania fortepian fabryki Beklera oraz różne meble. Oglądać można codziennie od godz. 10 do 2-ej, Krakowskie-Przedmieście № 11, mieszk. 1. 10648

Z powodu wyjazdu sprzedam różne meble, b. mało używane. Wiadomość: ulica Krucza № 3, m. 16. 10446

Z powodu wyjazdu do sprzedania bardzo tanio faeton nowy. Ulica Chmielna № 18, w kuźni angielskiej. 10746

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens, 12 krzeseł, stół, dębowe; lustro z konsolą, będącą zarazem stołem kartowym, otomana.—Bracka № 6, m. 5, od 12 do 2-ej. 10735

Za bezcen urządzenie sklepowe i manekiny do sprzedania. Wiadomość u stróża, Marszałkowska № 152. 10972

3 powozy, po 8 kół do każdego; 5 par sani z fartuchami niedźwiedziowemi; 5 par gruchawek (dzwonków) do sprzedania. Twarda № 40, wprost Śliskiej, u lakiernika w 2-m podwórzu. 10389

5% rabatu biorącym na pudy i półpudy ustępuje skład mąki Panliny Hendigery, Miodowa 16. 10609

20 i 21 kwietnia r. b. przy ulicy Pięknej № 5, mieszk. № 3, sprzedawane będą szafy, łożka i rozmaite sprzęty kuchenne. Tamże dla znawców para kuchenrejterskich pistoletów tanio. 10311

Interesa handl. i mająt.

Ajent z Petersburga poszukuje zastępstw tutejszych firm i przyjmuje zlecenia do wykonania w Petersburgu. Oferty uprasza się: Nowy-Świat 36, mieszk. 8. 10894

Do sprzedania z wolnej ręki nieruchomość przy ulicy Złotej 59, złożona z drewnianych domów i ogrodu. Wiadomość: Marszałkowska 142, m. 3, od 4 do 7-ej. 10543

Do sprzedania 11,000 łokci placu. Wiadomość: Tamka 16. 9888

Dom narożny z placem, frontu łokci 148, przy ulicy Marszałkowskiej № 55, do sprzedania za rs. 30,000. 10975

Dom dający czystego dochodu 7,500 rs. rocznie, do sprzedania. Potrzeba gotowizny rs. 45,000. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej № 63, u właściciela. 1148r

Do sprzedania urządzenie sklepowe, zdatne do sklepu wędlin lub na inny handel, za 8 rs. Wiadomość: Leszno № 50, sklep spożywczy. 10911

Do sprzedania sklep dystrybucyjny z galanterją i materjałami piśmiennemi, egzystujący od lat 20. Wiadomość: Marszałkowska № 87, w owocarni. 10890

Dzierżawa. Dwa folwarki po 30 włók w okolicach Warszawy, do wydzierżawienia zaraz lub od 1-go lipca. Wiadomość: Wspólna 10, mieszk. 4. 10700

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski, egzystujący od lat dziesięciu. Nowy-Świat 23. 1154r

Dystrybucja z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Nowolipki № 5. 10617

Do sprzedania skład węgli. Ulica Furmańska № 6. 10728

Folwark włók dwanaście, zagospodarowany doskonale, z kompletnym inwentarzem, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach.—Wiadomość: Długa № 20, u W-go Kijewskiego, do 10-ej zrana. 10670

Folwarczek włók 2, z zabudowaniami i zasiewami, pod Warszawą, w bliskości dr. żel. warszawsko-terespolskiej, jest do sprzedania albo suma rs. 4,500, zabezpieczona hypotecznie na majątku ziemskim, do odstąpienia za przystępną cenę. Wiadomość u Józefa Maruszaka, Stara Praga № 220 ulica Brzeska, mieszkania № 50. 10733

Jest do odstąpienia 20 lat egzystujący interes, a mianowicie 21 pokojów odpowiednio umeblowanych, w środku miasta, za gotówkę, lub też na zamianę na dom na prowincji. Odstępuję z powodu słabości zdrowia. Oferty proszę składać pod lit. R. H. w Kurjerze Warszawskim. 10664

Jest do odstąpienia piekarnia wraz z rekwizytami, na prowincji, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Leszno № 8, mieszkania № 32. 10442

Korzystne kupno. Majątki ziemskie w dobrej glebie, z pięknemi rezydencjami oraz domy w Warszawie do sprzedania. Dzierżawy donacyjne do wzięcia. Wiadomość u pełnomocnika, Marszałkowska 136, m. 15, od 5-ej do 7-ej. 9159

Kto pożyczy na pierwszy numer hypoteki fabryki na prowincji 4—5,000 rs., (otrzyma 10% i całe utrzymanie lub wynagrodzenie za takowe. Udział w zajęciach fabrycznych osobno będzie wynagrodzonym. Oferty pod „Utrzymanie" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 10963

Kaucji od 300 do 400 rs. może złożyć człowiek, lat 33, zdrowy, żonaty, bezdzietny, za zajęcie w jakimkolwiek zakresie, posiada język russki.—Oferty proszę składać pod lit. „K. Z." w Kurjarze warsz. 10358

Mleczarnia, wypiek ciast, egzystująca od kilkunastu lat, do sprzedania. O warunkach można się dowiedzieć: Krucza 38, mieszkania 18. 10537

Magle są do sprzedania. Wiadomość: Wielka 43. 10957

Magle angielskie do sprzedania w każdym czasie, w dobrym punkcie, za przystępną cenę, w bazarze przy ulicy Czerniakowskiej № 67. 10961

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.—Nowolipie № 25. 1152r

Magle do sprzedania, w dobrym punkcie egzystujące od lat kilkunastu. Nowogrodzka № 13. 10686

Na fabrykę, piekarnię, zakład przemysłowy, do wydzierżawienia od lipca cała posesja.—Koszykowa 31. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszk. 10. 9953

Posesja nowoczesna, w doskonałym punkcie, na dochód 7% netto, przy kupnie rs. 100,000. Reflektanci złożą adresy do Kurjera Warsz. pod M. E. 10948

Otwock. Sprzedaję place z lasem, przy stacji, nad Świdrem. Karmelicka 1—2, godziny 4—6-ej. 10510

Place pod budowę, Jerozolimskie rogatki 1582B, na rozpłaty sprzedaję. Karmelicka 1, Apfelbaum, 4—6. 10511

Poszukuje się wspólnika z 4,000 rs. do fabryki wyrobów metalowych (nowości), obznajmiony z tym fachem byłby pożądany.—Oferty „Walerik" składać w Kurjerze. 10969

Plac dziedziczny przy rogu Leszna i Żelaznej łokci □ 3,830, z budynkiem fabrycznym i planami do budowy frontu, do sprzedania. Wiadomość przy ul. Żelaznej № 89/1134. 10900

Wspólnik z kilkoma tysiącami potrzebny do bardzo korzystnego interesu leśnego. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. P. W. 10939

Willa do sprzedania oraz letnie mieszkanie do wynajęcia z całem urządzeniem na przedmieściu w Nowej Aleksandrji (Puławach).—Szpitalna 12, mieszk. 5. 10938

Szynk do odstąpienia. Wiadomość: Szpitalna № 4, w restauracji. 10704

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu za rs. 150. Komorne rs. 13 miesięcznie. Ul. Chmielna № 13. 10966

Skład węgla odstąpię zaraz. Wiadomość: Dobra 35, w składzie węgla. 10971

Skład wódek dobrze prosperujący z powodu wyjazdu za granicę tanio do sprzedania.—Wiadomość· Mazowiecka № 6. 10898

Sprzedam z ustępstwem sumę rs. 21,000, lokowaną na domu murowanym 3-piętrowym w środku miasta. Oferty: Kurjer Warsz. „Romuald." 9523

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z urządzeniem naftowem do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesów. Złota 60. 11004

Sklep mydlarski do sprzedania z powodn wyjazdu. Ul. Żelazna № 31. 10989

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Miodowa № 14, magazyn ubiorów P. Piotrowskiego. 11013

Sprzedam na majątku ziemskim sumę rs. 22,000, zabezpieczoną po Towarzystwie.—Warunki dogodne. Oferty: Kurjer Warsz. „Zdzisław." 9553

Willa w pięknem położeniu, intratna, w Szczawnicy, do sprzedania lub zamiany.—Wiadomość u stróża domu, Bracka № 8. 9866

W majątku Brzozówka, powiatu Nowomińskiego, sprzedaje się kolonja „Józefin" 34 morgi 48 prętów obszaru, z inwentarzem żywym i martwym.—Wiadomość w Warszawie, Złota 57, m. 14. 10366

Z powodu śmiećci właścicielki są do sprzedania magle, egzystujące lat 15. Ul. Kacza 3. 10419

Za 280 rs. pracownia sukien i okryć damskich do odstąpienia zaraz z firmą i urzadzeniem.—Marszałkowska 133, wejście od Świętokrzyskiej 39, mieszk. 1. 10916

Zaraz do odstąpienia z powodu słabości pracownia z wyrobioną klijentelą, dogodne warunki, lub do wynajęcia 3 pokoje z meblami, parter, front. Zgoda № 2. 10905

Zakład Krzyży z obszernym placem, egzystujący od lat 36 przy rogatce powązkowskiej, jest do sprzedania każdego czasu z powodu słabości właścicielki i niemożności prowadzenia interesu nadal. Wiadomość na miejscu, Powązkowska 2, m. 9. Poszukuję pośredników. 11007

Za rogatką Belwederską, naprzeciw Promenady, ulica Łazienkowska № 9, do sprzedania tanio 7 placów po 4,000 łokci, łokieć 30 do 40 kop. 8635

2 ajentury z wyrobioną klijentelą pierwszorzędnych domów win burgundzkich i koniaków, do odstąpienia za umiarkowaną cenę.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. N. 10810

524 mórg dobrej gleby majątek ziemski do sprzedania za bezcen, z zasiewami i inwentarzem, z powodu stosunków familijnych, na szosie, 4 wiorsty od fabryki i Częstochowy, rzeka Warta przechodzi. Wiadomość: Jakób Helman w Częstochowie. 10922

Lokale.

Bardzo tanie i bezpieczne letnie mieszkanie; od 20—40 rub. za pokój na całe lato, pod Jabłonną, przystanek kolei Nadwiślań., kościół, naokoło lasy sosnowe etc.. Wiadomość: Wilcza № 12, u Borowskiego. 9495

Daniłowiczowska 7, pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, schowanko, 2-e piętro 460 rs.; tamże 4 piwnice. 9845

Dwa lokale po 5 i 4 pokoje na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, prze4pokojem, pasażem i kuchnią z wodociągiem, do wynajęcia od 1-go lipca, Pańska № 29, wprost Marjańskiej, za cenę umiarkowaną. 10542

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje z kuchnią. Leszno 33. 1127r

Do wynajęcia blizko Saskiego ogrodu dwa pokoje umeblowane, z usługą, obiadami lub bez, od 1 maja. Marszałkowska № 132, mieszkania 6. 11001

Dwa, trzy pokoje umeblowane, kuchnia, łazienka, razem, osobno. Ulica Włodzimierska 4. 11002

Letnie mieszkania doktora Koralkiewicza, w pobliżu Wołomina pierwszej stacji Petersburskiej kolei 100—200 rubli. Las sosnowy, kąpiel, żywność, pomoc lekarska w miejscu. 10553

Letnie lokale w Pruszkowie, stacja kolei żelaznej Warsz.-Wiedeń., w willi za kratami żelaznemi lokale do wynajęcia. 9678

Letnie mieszkania, niedaleko stacji Miłosny kolei Terespolskiej. Wiadomość: Piękna 33, stróż wskaże. 10762

Letnie mieszkania. Do wynajęcia w willi Anielin w Pruszkowie w cienistym ogrodzie dwa domki o 4-rech i 2-ch pokojach. Bliższa wiadomość: Bracka 20, mieszk. 20, do 12-ej w południe. 10665

Letnie mieszkania w ogrodzie, ładne, suche, po trzy i jednym pokoju z kuchniami, z werendami w Mokotowie № 101, obok Lijewskiego. 10519

Letnie mieszkania są do wynajęcia w folwarku Miedzeszyn, 7 wiorst od Warszawy statkiem, przystanek Falienice. Wiadomość u rządcy. 10738

Lokal 1-go piętra, 9 pokojów z łazienką i komfortem, od lipca. Hoża 24. 10667

Lokal z widokiem na ogród, składający się z 6-u pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia od św. Jana r. b. Wiadomość: Żelazna 50, u właściciela. Lokal ten może być podzielony na dwa mniejsze. 10649

Letnie mieszkanie do wynajęcia niedaleko Warszawy. Wiadomość: kiosk, Ciepła. 1153r

Letnie mieszkanie od przystanku Dębe-Wielkie wiorst 2, w ogrodzie, nad wodą bieżącą, w blizkości lasu sosnowego, dom składający się z 7-u pokoi, razem lub częściowo. Wiadomość za rogatką Mokotowską drugi dom, u pana Barwickiego. 10805

Letnie mieszkania są do wynajęcia w okolicy lesistej, z pyszną kąpielą na folwarku Mienia przy kolei Terespolskiej, od przystanku Cegłów $1^1/_2$ wiorsty. Wiadomość na miejscu. 9872

Letnie mieszkania różne, w suchym lasku sosnowym, 10 minut od przystanku Płudy dr. Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość na miejscu, lub w Warszawie, ulica Solec № 103, u właściciela domu. 10928

Letnie mieszkania do wynajęcia w blizkości Warszawy, pół godziny drogi koleją żel. Nadwiślańską. Wiadomość: Trębacka № 3, w zakładzie siodlarskim. 10815

Lokal parterowy, do wynajęcia 8 pokojów, z ogródkiem, rs. 900. Marszałkowska 55. 10974

Na letnie mieszkanie, do wynajęcia pałacyk jedno-piętrowy, kilkanaście pokoi. w pięknym ogrodzie, położony od stacji Brwinów kolei Wiedeńskiej półtorej wiorsty. Wiadomość: handel win Potrzebskiego, Nowy-Świat № 29. 10725

Od 1-go lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia z wodociągiem i zlewem, na 1-m piętrze. Marjensztadt № 20. 10391

Od kwartału dla miłujących spokój i świeże powietrze, cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, śpiżarka za 280. Jeden pokój, od maja, 90 rs. rocznie. Wodociągi i zlewy. Chłodna № 64. 10639

Od 1-go lipca 1891 sklep z mieszkaniem do wynajęcia. Marszałkowska № 120. 10683

Pokój do wynajęcia z nowym fortepianem.—Leszno 26, m. 18. 10629

Pomieszczenie dla panienki, fortepian, konwersacja francuzka rs. 15 miesięcznie. Złota 24, mieszkania 9. 10739

Pokój do odnajęcia, osobne wejście. Daniłowiczowska 6, mieszk. 17. 11005

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki.—Nowy-Świat 4—15. 1160r

Pół sklepu do odstąpienia na stroje damskie lub dziecinne z urządzeniem, na najpryncypalniejszej ulicy. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1162r

Sklep z 2-ma pokojami, kuchnią, po restauracji, do wynajęcia zaraz za rs. 500. Nowy-Świat № 12. 10866

Sklepy i jatki mięsne w targu, plac Trzech Krzyży, do wynajęcia dobre na bławatne, galanteryjno-saskie, ubiorów męzkich, damskich, zegarmistrza i t. p. — Wiadomość u Rządcy. 10942

Sklep duży z wystawą na handel wiktuałów z mieszkaniem i drugi sklep bez mieszkania, do wynajęcia od 1-go lipca, w domu № 25, Nowolipie. 10906

Są zaraz do wynajęcia dwa pokoje, kuchnia z przedpokojem, na 2-m piętrze, ulica Śliska № 6/1436a, drugi dom od Wielkiej. 10932

W domu przy ulicy Grauicznej pod № 10, są do wynajęcia od 1 lipca t. r. 2 lokale na parterze i 1 lokal na 1-m piętrze z tarasem na ogród Saski, składające się z 6-u pokojów, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi wygodami; tamże 1 lokal od frontu na 2-m piętrze, składający się z 10-u pokojów, przedpokoju i kuchni ze wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 10344

Zaraz do odstąpienia pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, na parterze, oraz cztery pokoje etc. na drugiem piętrze do 8 lipca. Marszałkowska 140. 10495

1, 2, 3 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, zlewy, wodociągi, z ogródkiem, szczególniej dla emerytów, w domu bardzo porządnie utrzymywanym. Nowolipie 41. 9862

2 pokoje z kuchnią, na 1-m piętrze, Nowogrodzka 37, m. 4. 10924

2 pokoje frontowe, słoneczne, z balkonem, kuchnią etc., zaraz do najęcia. Wiadomość, Złota 2. 10960

Doniesienia rozmaite.

Aleksy Baytel, ulica Podwale №7. Szkło, porcelana, fajans. 10999

Aleksy Baytel. Szyby do okien lagrowe i zwyczajne, djamenty szklarskie. Podwale № 7. 10999

Aleksy Baytel. Własnego wyrobu: butonierki do noszenia świeżych kwiatów w odzieży, w różnych kolorach, rurki do picia wód, szprycki, epruwetki i t. p. Podwale № 7. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 10999

Aleksy Baytel. Klosze paryzkie do zegarów, figur i kwiatów. Podwale 7. 10999

A) Parasolki paryzkie i wiedeńskie, kolorowe, czarne, dla panienek i dziecinne, poleca A. Chojnacki. 10749

A) Parasole deszczowe damskie i męzkie poleca A. Chojnacki. 10749

A) Krawaty gustowne, w różnych fasonach poleca A. Chojnacki. 10749

A) Laski w ilości około 1000 sztuk, bardzo oryginalne, szpicruty, laseczki dziecinne, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej. Ceny nizkie. 10749

A) Po powrocie z Paryża przyjmuję suknie, okrycia, sukienki dziecinne do roboty. Cena umiarkowana. Wspólna 9, mieszkania 9, Emilja E. 10643

Akuszerka Dombrowicz, b. starsza przytułku położniczego, przyjmuje chore panie—i zamówienia w miejscu i na wyjazd. Róg Marszał. Chmielna 44, mieszkania 5. 936

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 10460

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, kurację, czas dłuższy, bez legitymacji, umieszczenie dziecka. Pokoje oddzielne. Chłodna № 21. 10920

A) Prośba do W-nych panów filantropów, rzemieślnik, któren ma ciężko chorą żonę od lat kilku, matkę staruszkę i dzieci małe, uprasza o pożyczkę 150 rs. na spłaty miesięczne, dla wykonania robót zamówionych; pewność na warsztacie wartości przeszło 1,000 rs. Łaskawe zaofiarowanie przyjmuje kantor Kurjera pod „Rzemieślnik 150." 10887

Akuszerka przyjmuje panie na słabość, czas dłuższy bez legitymacji, umieści dziecko. Hoża 5, m. 23. 10977

Biuro pisania próśb i porady prawnej w sprawach serwitutowych. Stare-Miasto 26. 10708

Bieliznę damską, wyprawy, hafty białe, kolorowe przyjmuje pracownia. Marszałkowska 105, m. 8. 10941

Dnia 18 b. m. na placu św. Aleksandra zginęła małej rasy suczka mopsik, z tabliczką № 4431. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Bracką № 8, m. 16. Nieprawy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. 10991

Egzercytować się można na fortepianie. Ul. Świętokrzyzka 9, mieszkania 12.—Tamże lampy do sprzedania. 1131r

Filtry Albert do wody, które każdy może otwierać i oczyszczać dowolnie, zabezpieczają najlepiej od wszysfkich chorób zaraźliwych; 3 medale srebrne. Jedyny skład w Magazynie Francuzkim, ul. Berga 8. 10943

Ktoby zechciał dać pokój umeblowany wraz ze stołem na 2 miesiące młodemu i inteligentnemu mężczyźnie na poważnej posadzie, aby tem samem dać mu możność spłacenia podczas 3-miesięcznej choroby zaciągniętych długów lichwiarskich. Połowa należnosci za stół i stancję spłaconą będzie 1 lipca, druga połowa 1 sierpnia. Łaskawe oferty pod „Dyskrecja" przyjmuje Kur. Warsz. 10951

Kwiaciarstwa wyuczam za 15 rubli w ciągu trzech miesięcy; tamże wielki wybór kwiatów, ceny niepraktykowanie nizkie. Marszałkowska 116, m. 18. 9850

Muzykant przyjmujo zamówienia na wesela i zabawy tańcujące, przytem udzielam nauki zasadnie na skrzypcach. Aleksandrja 13, mieszkania 14. 11009

Młoda mężatka, z młodym pokarmem, przy ulicy Leszno № 89, mieszkania 26, chce przyjąć dziecko do piersi. — Franciszka Błachowicz. 10952

Mężatka bezdzietna, ze świeżym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Litewska № 12 domu, mieszk. 16. 10968

Mamka wiejska, zdrowa, jest do umieszczenia za rogatką Mokotowską № 4, stróż wskaże. 10878

Można egzercytować się na fortepianie. Ogrodowa 30, m. 5. 9648

Mamki sztuczne francuzkie działające również łatwo, jako pierś matki 90 kop. Tapioka brazylijska, najlżejszy i najpożywniejszy pokarm dla małych dzieci, dla rekonwalescontów i dla osób cierpiących na katar żołądka, gotuje się na mleku iub na rosole, ilość na osobę łyżeczka deserowa, pakiet półfuntowy francuzki 35 i 50 kop. Sprzedaż w Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 8. 10945

Muśliny kolorowe, do pokrycia kandelabrów, obrazów, luster, poleca A. Brochocki, „Manufaktura krajowa," Niecała 12. 10995

Najpiękniej i najtaniej piorą się i farbują pióra, boa, wachlarze, w fabryce piór J. Hałaczkiewicz, Tłomackie 11, w filji tejże fabryki, Wierzbowa 6, hotel Angielski. 1114r

Obiady dań 4-ry, kawa, komput, tanie, na maśle. Świętokrzyzka 20, mieszkania 11, front, prawo. 10142

Oszczędność. Najpiękniej odświeża, przerabia, pierze chemicznie, farbuje odzież męzką, źle skrojonej nadaje formę modną. Pierwszy zakład reparacyjny. Marszałkowska № 143. — Jan. 10949

Od rs. 3 suknie, okrycia przyjmuje ręcząc za dobre gustowne wykonanie. Żórawia 26. — J. Miniewska. 10990

Obiady prawdziwie na maśle po kop. 30, między godziną drugą a szóstą. Marszałkowska № 145, mieszkania 33, od Saskiego ogrodu piąty dom. 10596

Obiady na świeżem maśle. Hoża № 13, mieszkania 4. 10698

Przyjmuje suknie, płaszzze, żakietki podług nowych fasonów, oraz staniki trykotowe i sukienki dziecinne na obstalunek. — Marja. Złota 26. 10756

Przyjmuje suknie po 3 ruble podług najświeższych fasonów, odświeżam, przerabiam. Marszałkowska № 141—23. 10973

Pan, który był z córką na ulicy Kaczej w poniedziałek, raczy nadesłać swój adres podług oferty, dla porozumienia się. 19364

Pracownia sukien i okryć damskich. Wykończenie świetne, ceny nizkie. Nowy-Świat 4—15. 1159r

Piłki, balony, fajerwerki, taczki, obręcze, cele, huśtawki, gimnastyka, u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 10947

Przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską, przystępnie, wykończam prędko. Wilcza 6—8. 10913

Szkolna № 8, m. 18, front. Podług najświeższych żurnali paryzkich przyjmują się kapelusze damskie do roboty. 9728

Suczka mała żółta przybłąkana, do odebrania za udowodnieniem. Ulica Złota 40, m. 15, drugie piętro. 1149r

Ubieram kapelusze damskie po 50 kop. Elektoralna № 4, w magazynie. 10979

Warsztat szewcki Teodora Centnerszwera, Orla 10, poleca obuwie gotowe, przyjmuje obstalunki, reparacje. 1085r

Woalki od najtańszych poleca A. Brochocki. „Manufaktura krajowa." Niecała 12. 10320

Wykończam suknie damskie, okrycia, żakietki; ubieram i przerabiam kapelusze podług najświeższych fasonów, ceny umiarkowane. Żórawia 9, m. 23. 10912

W dniu 11 b. m. między godziną 9-tą i 10-tą zrana z 3-go piętra pałacu Mokotowskiego skradziony został zegarek kieszonkowy złoty, kryty genewski, wraz ze złotą dewizką w karpią łuszczkę i kluczykiem owalnym z krwawnikiem oraz pochewką złotą cyzelowaną na dwóch weneckich łańcuszkach. Ktoby takowy zechciał sprzedać lub zastawić w lombardzie, uprasza się o zatrzymanie wyż wyrażonego przedmiotu i dać znać do handlu p. Ottona Flecka pod 427 Krak.-Przedm., za przyzwoitą nagrodą. 10918

Wanda Siewińska. Krakowskie-Przedmieście 61, wprost resursy obywatelskiej, poleca kapelusze i kwiaty wzorowane na ostatnich modelach paryzkich. Ceny bardzo przystępne. 10356

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 9753

X) Parasolki prześliczne, od rs. 2.50 do rs. 30 sztuka, poleca J. Lukrec, Leszno 41. 11015

X) Nader piękne batysty, zefiry, wstążki, pióra i szale koronkowe poleca J. Lukrec, Leszno 41. 11015

Zgubioną została przejeżdżając przez Grzybów i Twardą walizka, w której był woreczek z pieniędzmi. Uprasza się znalazcę o oddanie na Leszno № 18, mieszkania № 39, za nagrodą. 10893

Zabawki zagraniczne, krajowe, zawsze świeże, ładne, tanie. Największy wybór w magazynie francuzkim, ulica Berga 8. 10944

Zakład lakierniczo-malarski, oraz pisania szyldów, pod firmą Stanisława Lubaczewskiego przy ulicy Leszczyńskiej № 10, przyjmuje wszelkie roboty. W. Stawe. 7722

35 kop. „Zabójstwo Marji Wisnowskiej," dokładne sprawozdanie sądowe, jest do nabycia w księgarniach i kioskach. Skład główny w księgarni Centnerszwera: Marszałkowska № 147 i w drukarni Kupieckiej, Elektoralna № 8. 10603

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).